IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych**
(nr 46)
z dnia 30 listopada 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 46)

30 listopada 2021 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Wandy Nowickiej (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, i **Zbigniewa Konwińskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację prokuratora generalnego na temat przebiegu postępowania karnego w związku z aktami antysemityzmu, które miały miejsce 11 listopada br. w Kaliszu;

– informacje ministra spraw wewnętrznych i administracji, komendanta głównego Policji oraz prezydenta miasta Kalisza dotyczące wydarzeń o charakterze antysemickim w dniu 11 listopada br. w Kaliszu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Schmidt** pełnomocnik rządu do spraw równego traktowania oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Błażej Poboży** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, gen. insp. **Jarosław Szymczyk** komendant główny Policji, **Ewa Szatkowska** zastępca dyrektora Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej wraz ze współpracownikami, **Janusz Sibiński** zastępca naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych Urzędu Miasta Kalisza, **Kacper Gwardecki** specjalista w Zespole do spraw Równego Traktowania Wydziału Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, **Grzegorz Kuprianowicz** współprzewodniczący Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, **Michael Schudrich** naczelny rabin Polski, **Klara Kołodziejska-Połtyn** przewodnicząca zarządu Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Artur Hofman** przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce oraz **Anna Tatar** członek zarządu Stowarzyszenia „Nigdy Więcej".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski** i **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dzień dobry państwu. Otwieram 46. posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Witam państwa posłów oraz zaproszonych gości.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji pełnomocnika rządu do spraw równego traktowania na temat działań podejmowanych na rzecz równego traktowania bez względu na pochodzenia narodowe i etniczne w latach 2019–2021, po drugie – rozpatrzenie informacji prokuratora generalnego na temat przebiegu postępowania karnego w związku z aktami antysemityzmu, które miały miejsce 11 listopada br. w Kaliszu, wreszcie – rozpatrzenie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji, komendanta głównego Policji oraz prezydenta miasta Kalisza dotyczących wydarzeń o charakterze antysemickim w dniu 11 listopada br. w Kaliszu.

Ponieważ mamy na naszym posiedzeniu tylu gości, którzy przyszli w szczególności na punkty związane z Kaliszem, a także są osoby, które przyjechały do nas spoza Warszawy, dlatego też proponuję, żebyśmy zmienili kolejność rozpatrywania punktów porządku dziennego. Jako pierwsze rozpatrzymy te punkty, które dotyczą właśnie wydarzeń o antysemickim charakterze w Kaliszu. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że porządek dzienny został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Jeszcze raz bardzo serdecznie witam wszystkich państwa posłów i posłanki oraz zaproszonych gości. W szczególności witam też osoby ze środowisk żydowskich, które dzisiaj zechciały przyjść na nasze posiedzenie.

Proszę państwa, zacznijmy zatem od prezentacji informacji prokuratora generalnego na temat przebiegu postępowania karnego w związku z aktami antysemityzmu, które miały miejsce 11 listopada br. w Kaliszu. Pani posłanko, zdaje się, że chyba tu jest miejsce. Jest i pan przewodniczący. Zapraszam.

Jeszcze tylko ze względów formalnych chcę poinformować państwa, że stwierdzam kworum.

Proszę zatem o zabranie głosu… Jak rozumiem, w imieniu prokuratora generalnego informację będzie prezentowała pani Ewa Szatkowska, która jest zastępczynią dyrektora Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej. Bardzo proszę, pani prokurator.

Zastępca dyrektora Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Krajowej Ewa Szatkowska:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Ewa Szatkowska, zastępca dyrektora Departamentu Postępowania Przygotowawczego PK.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo przepraszam, ale bardzo słabo panią słychać. Gdyby pani mogła albo mówić troszkę głośniej, a nawet znacznie głośniej, albo przybliżyć mikrofon…

Zastępca dyrektora departamentu PK Ewa Szatkowska:

Albo jeszcze bliżej… Czy teraz dobrze?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak. Teraz znacznie lepiej.

Zastępca dyrektora departamentu PK Ewa Szatkowska:

Dzień dobry, pani przewodnicząca. Dzień dobry, szanowni państwo. W imieniu prokuratora generalnego chcę przedstawić informację dotyczącą przebiegu postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Kaliszu. Przebieg tegoż postępowania najpełniej zilustruje kalendarium, które pozwolę sobie państwu pokrótce przedstawić.

Postępowanie w tej sprawie zostało zainicjowane skierowanym w dniu 12 listopada 2021 r. do Prokuratury Rejonowej w Kaliszu pismem Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu, przy którym przesłano notatkę urzędową wraz z nagraniem audio-wideo oraz protokołem oględzin płyty DVD i sporządzonym stenogramem z przebiegu wiecu zorganizowanego w dniu 11 listopada 2021 r. w Kaliszu przez Wojciecha O. i Marcina O. przy udziale Piotra R. Pismo przedłożono do prokuratury celem zapoznania się oraz podjęcia decyzji co do dalszych czynności w tej sprawie. Tego samego dnia, tj. 12 listopada br., do Prokuratury Rejonowej w Kaliszu wpłynęło także zawiadomienie prezydenta miasta Kalisza, w którym wskazano na podejrzenie popełnienia przestępstw z nienawiści skierowanych przeciwko ludności pochodzenia żydowskiego podczas zorganizowanego dzień wcześniej wiecu.

Następnego dnia, tj. 13 listopada 2021 r., prokurator Prokuratury Rejonowej w Kaliszu, mając na względzie wagę tej sprawy, wszczął w tej sprawie śledztwo, określając jego przedmiot jako publiczne nawoływanie w dniu 11 listopada br. w Kaliszu do nienawiści na tle różnic wyznaniowych i narodowościowych oraz znieważenie grupy ludzi z powodu przynależności narodowej i wyznaniowej, przy przyjęciu kwalifikacji prawnej z art. 256 § 1 i art. 257 Kodeksu karnego. Prowadzenie tegoż śledztwa w całości powierzono Komendzie Miejskiej Policji w Kaliszu.

W dniu wszczęcia, tj. 13 listopada br., prokurator zapoznał się z całością zapisów nagrań audio-wideo dostarczonych przez Policję oraz polecił Komendzie Miejskiej Policji w Kaliszu wykonanie oględzin, sporządzenie stenogramów innych nagrań zarejestrowanych podczas wiecu i marszu oraz przesłuchanie ustalonych świadków, zastrzegając przedłożenie akt sprawy z uzupełnionym materiałem dowodowym w dniu następnym, tj. 14 listopada. Po zapoznaniu się z uzupełnionym materiałem dowodowym w dniu

14 listopada, który został uzupełniony m.in. o protokoły oględzin nagrań i sporządzone stenogramy, a także przesłuchanie w charakterze świadka obecnego na zgromadzeniu przedstawiciela prezydenta miasta Kalisza, prokurator wydał niezwłocznie postanowienie o przedstawieniu zarzutów Wojciechowi O., Marcinowi O. oraz Piotrowi R.

Wojciechowi O., Marcinowi O. oraz Piotrowi R. zarzucono to, że w dniu 11 listopada 2021 r. w Kaliszu w czasie zgromadzenia z okazji Święta Niepodległości, działając publicznie w zamiarze bezpośrednim, nawoływali do nienawiści i przemocy oraz znieważali grupę ludności na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych, aby wywołać i utrwalić u zgromadzonych negatywne emocje, niechęć i wrogość wobec narodu żydowskiego, jednocześnie skandując hasła nawołujące do przemocy i groźby pozbawienia życia, czego skutkiem zgromadzeni wykrzykiwali hasła pozbawienia życia przedstawicieli narodu żydowskiego, a nadto znieważali tę grupę ludności słowami powszechnie uznanymi za poniżające z powodu jej przynależności narodowej i wyznaniowej. Wojciech O. i Marcin O. czynu tego dopuścili się w ten sposób, że w toku zorganizowanego wiecu opisywali zdarzenia historyczne związane z ustanowieniem przez księcia Bolesława Pobożnego w XIII w. statutów kaliskich, przyznających prawa Żydom, a następnie Wojciech O. spalił kopię tego dokumentu, natomiast Marcin O. brał udział w spaleniu tegoż dokumentu. Działanie Piotra R. polegało natomiast na tym, że w toku zorganizowanego wiecu opisywał wydarzenia historyczne z marca 1968 r., związane z wywoływaniem przez ówczesne władze komunistyczne wystąpień antysemickich skutkujących masową emigracją społeczności żydowskiej, wzywając do podjęcia podobnych działań obecnie. Wszystkim trzem osobom prokurator zarzucił popełnienie czynu z art. 256 § 1 Kodeksu karnego w zbiegu z art. 257 k.k. i art. 126a k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

Tego samego dnia, tj. w dniu 14 listopada, prokurator wydał postanowienia o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu do prokuratury wszystkich trzech osób, tj. Wojciecha O., Marcina O. i Piotra R., które to czynności zostały zlecone do wykonania Komendzie Miejskiej Policji w Kaliszu.

Wszystkie trzy osoby zostały zatrzymane w dniu 15 listopada br. i tego samego dnia niezwłocznie doprowadzone do Prokuratury Rejonowej w Kaliszu, gdzie prokurator ogłosił im treść zarzutów i przesłuchał w charakterze podejrzanych. Z przeprowadzonych czynności wynika, że Wojciech O. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których co do zasady potwierdził wprawdzie swój udział w zdarzeniu, jednak przedstawił całkowicie odmienną od ustaleń, własną interpretację swojego zachowania. Marcin O., przesłuchany w charakterze podejrzanego, nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił złożenia wyjaśnień, a zatem skorzystał ze swojego uprawnienia do odmówienia złożenia wyjaśnień. Natomiast Piotr R. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia, przedstawiając własną, odmienną od ustaleń i obiektywnej oceny interpretację swojego zachowania.

Tego samego dnia, tj. 15 listopada 2021 r., w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania prokurator skierował do Sądu Rejonowego w Kaliszu wnioski o zastosowanie wobec wszystkich trzech podejrzanych środków zapobiegawczych w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy, uznając, że zachodzi uzasadniona obawa ucieczki lub ukrywania się podejrzanych, jak i obawa nakłaniania do składania fałszywych zeznań lub wyjaśnień pozostałych osób, których zachowanie podczas wiecu także wyczerpywało znamiona przestępstwa, a których tożsamości na tym etapie postępowania jeszcze nie ustalono i nie zdołano z tymi osobami wykonać czynności procesowych. We wnioskach prokurator podkreślił bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości występków zarzucanych podejrzanym oraz szczególnie wysoki negatywny ładunek bezprawności tej kategorii przestępstw.

Następnego dnia, tj. 16 listopada br., Sąd Rejonowy w Kaliszu uwzględnił wnioski prokuratora w całości i zastosował najsurowszy z możliwych izolacyjny środek zapobiegawczy, tj. tymczasowe aresztowanie wobec wszystkich trzech doprowadzonych do sądu podejrzanych.

W tej sprawie w dalszym ciągu prokuratura wespół z Policją prowadzi intensywne działania zmierzające do identyfikacji pozostałych osób, których działanie i postępowanie należy poddać prawnokarnej ocenie i ustalić, kto i w jaki sposób dopuścił się czynów zabronionych.

Gromadzone są dane osobopoznawcze podejrzanych już ustalonych, a także planowane jest i realizowane już uzyskanie ekspertyzy specjalistycznej z dziedziny informatyki w zakresie analizy zabezpieczonych nośników elektronicznych zatrzymanych u podejrzanych celem ewentualnego ujawnienia treści mających znaczenie dla sprawy.

Wysoka Komisjo, pozostałych informacji niestety nie mogę państwu przedstawić z uwagi na obowiązującą mnie tajemnicę śledztwa oraz dobro prowadzonego i w dalszym ciągu pozostającego w toku postępowania przygotowawczego. Reasumując, pragnę jedynie podkreślić, że prokuratura w tej sprawie działała bez zwłoki i zgodnie z obowiązującą procedurą karną, a jej działania zostały ocenione przez sąd orzekający w przedmiocie zastosowanych środków zapobiegawczych jako słuszne, trafne i znajdujące pełne uzasadnienie w materiale dowodowym. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, pani prokurator.

Zanim pójdziemy dalej, chciałabym jeszcze raz przywitać serdecznie wszystkich gości, którzy cały czas do nas przychodzą. W szczególności chciałabym najserdeczniej przywitać naczelnego rabina Polski pana Michaela Schudricha. Bardzo nam miło, że pan zaszczycił swoją obecnością nasze posiedzenie.

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy łącznie rozpatrywali te informacje. W związku z tym nie przejdziemy do dyskusji nad informacją prokuratury, tylko poproszę teraz o przedstawienie informacji ministra spraw wewnętrznych i administracji. W imieniu ministerstwa będzie się wypowiadał pan minister Pobożу. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Błażej Poboży:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, członkowie Komisji, ale także licznie zgromadzeni dziś goście, mam honor przedstawić dziś informację. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że zostaliśmy poproszeni o przedstawienie informacji na temat działań prewencyjnych, które mają na celu zapobieganie aktom antysemityzmu i ksenofobii w Polsce, w szczególności w kontekście wydarzeń z 11 listopada. To zadanie wykonaliśmy możliwie najrzetelniej. W związku z tym moje wystąpienie obok elementów dotyczących bezpośrednio tego zdarzenia, o którym mówiła przed chwilą pani prokurator, będzie też zawierało to, o co zostaliśmy poproszeni, czyli właśnie wskazanie działań o charakterze prewencyjnym.

Pozwolą państwo, że rozpocznę to wystąpienie nietypowo od pewnego krótkiego cytatu. Brzmi on tak: „Nie ma zgody na antysemityzm i nienawiść na tle narodowościowym, religijnym lub etnicznym. Wobec organizatorów haniebnego wydarzenia w Kaliszu państwo polskie musi okazać swoją bezwzględność i stanowczość. Dziś Policja zatrzymała trzy osoby w tej sprawie”. Nie wiem, czy państwo pamiętają, kto jest autorem tych słów.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Pan minister Kamiński.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

No właśnie. Bardzo się cieszę, pani przewodnicząca, że pani to przywołuje, bo myślę, że wszyscy zgodzimy się z tym stwierdzeniem. Tak naprawdę, chociaż proszę to potraktować wyłącznie jako prowokację z mojej strony i przyczynek do – mam nadzieję – ożywionej debaty, deklaracja pana ministra w pełni wyczerpuje przedmiot naszej dzisiejszej dyskusji, ale oczywiście moje wystąpienie ma nieco szerszy charakter, w związku z czym proszę pozwolić, że kilka spraw tu zarysuję.

Jako przedstawiciel ministra spraw wewnętrznych i administracji pragnę podkreślić, że polski rząd stanowczo potępia wszelkie zachowania antysemickie i wszelkie przejawy nienawiści na tle narodowościowym, etnicznym, rasowym czy religijnym. Wydarzenia w Kaliszu są naganne i zasługują na szczególne napiętnowanie. Nie może być zgody na tego typu haniebne zachowania, a wszystkie osoby, które dopuściły do zgromadzenia tak skandalicznego w swoim charakterze i treściach tam głoszonych, powinny ponieść konsekwencje prawne.

Pragnę zaznaczyć, że obecni w dniu 11 listopada w Kaliszu funkcjonariusze polskiej Policji na bieżąco dokumentowali przebieg zgromadzenia, dokonując zapisu obrazu i dźwięku. Tak jak słyszeliśmy zresztą przed chwilą, nagranie to, po jego przeanalizowaniu i sporządzeniu stenogramu przez policjantów Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu, stało się głównym materiałem dowodowym w postępowaniu prokuratorskim. Chciałbym też zwrócić na coś uwagę, bo w przestrzeni publicznej pojawiły się takie zarzuty, że po ujawnieniu tego typu skandalicznych sytuacji zgromadzenie trwało dalej. W przestrzeni publicznej taki zarzut był kierowany także do naszego resortu, ale muszę go jednoznacznie oddalić, odrzucić, bowiem jedynym podmiotem uprawnionym do rozwiązania tego zgromadzenia był prezydent Kalisza. Policja, co oczywiste, tego zrobić nie mogła, natomiast wykonała swoje czynności bardzo profesjonalnie, perfekcyjnie. Stąd zresztą, jak myślę, najlepszą oceną profesjonalizmu działań Policji w tym zakresie jest fakt, że działania prokuratury poszły właśnie w tym kierunku, w którym, jak słyszeliśmy, poszły.

Pokrótce przedstawię harmonogram czynności Policji, który w mojej ocenie jest ewidentnym dowodem natychmiastowych i bardzo profesjonalnych działań służb porządkowych. W dniu 15 listopada br. na polecenie Prokuratury Rejonowej w Kaliszu…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Przepraszam, panie ministrze. Mamy komendanta Policji. To może on by już przedstawił, żeby się… Nie?

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Pani przewodnicząca, mamy to wszystko ustalone.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Aha. Skoro już państwo się koordynują, to oczywiście. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Tak. Zresztą moje wystąpienie ma charakter przyczynkowy. Tylko w tym zakresie się do tego na początku odniosę, a później skoncentruję się na aspektach prewencyjnych. Gdy będą poszczególne pytania, na pewno pan komendant będzie mógł uszczegółowić tę relację.

W dniu 15 listopada br. na polecenie Prokuratury Rejonowej w Kaliszu funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu zatrzymali trzech mężczyzn, w tym organizatora zgromadzenia, którym następnie prokurator Prokuratury Rejonowej w Kaliszu przedstawił zarzuty karne na podstawie przepisów trzech artykułów z Kodeksu karnego – art. 256 § 1, art. 257 oraz art. 126a. W dniu 16 listopada na wniosek prokuratury Sąd Rejonowy w Kaliszu zastosował wobec podejrzanych mężczyzn środki zapobiegawcze. Mówił o tym również przed chwilą przedstawiciel prokuratury.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, obowiązkiem państwa polskiego jest zapewnienie obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolności, zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury. Na mocy art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym zabrania się wszelkiej dyskryminacji wynikającej z przynależności do mniejszości.

Chciałbym w tym miejscu wspomnieć o dotacjach udzielanych na realizację zadań mających na celu ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego. Rokrocznie z budżetu państwa asygnowana jest bardzo istotna pula środków z przeznaczeniem m. in. na działalność instytucji kulturalnych i ruchu artystycznego, działalność wydawniczą i inne działania. Na forum Komisji, a także na forum Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych wielokrotnie państwo podkreślali, że samo utrzymanie finansowania na dotychczasowym poziomie jest niewystarczające. Proszę pozwolić, że wykorzystam tę sytuację, a także obecność tak licznie zgromadzonych przedstawicieli mediów, aby zwrócić uwagę, że udało nam się doprowadzić do znaczącego zwiększenia budżetu dla mniejszości na przyszły rok poprzez dwucyfrowe zwiększenie środków

w ujęciu procentowym w stosunku do roku bieżącego, tj. o 2 mln zł. Wydaje nam się, że jest to istotne zwiększenie.

Panie i panowie posłowie, chciałbym ponownie z całą stanowczością stwierdzić, że kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji nie bagatelizuje żadnego z zachowań dotyczących jakiejkolwiek formy agresji. Zjawiska antysemityzmu i ksenofobii oraz związanej z nimi nietolerancji stanowią bardzo poważne zagrożenie dla porządku społecznego. Pragnę zapewnić, że podejmowane są działania, aby im przeciwdziałać, a szczególnym nadzorem obejmuje się postępowania w sprawach dotyczących dyskryminacji rasowej, etnicznej, narodowościowej i wyznaniowej. Przestępstwa z nienawiści były i są objęte priorytetami komendanta głównego Policji. Skutkuje to m. in. stałym monitorowaniem wszczętych i zakończonych postępowań przygotowawczych oraz podejmowaniem inicjatyw mających na celu skuteczne zapobieganie i zwalczanie tych czynów. Czynności służbowe w zakresie przeciwdziałania ksenofobii i rasizmowi prowadzone są w ścisłej współpracy z instytucjami rządowymi i pozarządowymi.

Na przestrzeni ostatnich lat wzrasta skala cyberprzestępczości, co przejawia się m.in. przez wzrost incydentów związanych z mową nienawiści. Dlatego szczególne znaczenie ma zwalczanie przestępstw motywowanych nienawiścią w cyberprzestrzeni. W ramach Policji zarówno w Komendzie Głównej, jak i na poziomie lokalnym funkcjonują koordynatorzy do zwalczania przestępstw z nienawiści w cyberprzestrzeni. Warto też wskazać, że aktualnie procedowana jest ustawa zakładająca utworzenie w Policji nowego rodzaju służby, tj. służby zwalczania cyberprzestępczości, oraz nowej jednostki, jaką będzie Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości.

Tematyka związana ze zdarzeniami i czynami skierowanymi przeciwko przedstawicielom mniejszości narodowych i etnicznych w Internecie jest szeroko omawiana na forach KWRiMNiE. Warto zwrócić uwagę, że podczas 65. posiedzenia komisji wspólnej w grudniu 2018 r. mój poprzednik wskazał, że każdy czyn wypełniający znamiona przestępstwa zasługuje na potępienie bez względu na to, jaka jest tożsamość ofiary. Jako obecny współprzewodniczący komisji wspólnej stanowczo sprzeciwiam się wszelkim zachowaniom noszącym znamiona nietolerancji i dyskryminacji, w szczególności ze względu na różnice narodowościowe, etniczne, religijne, niezależnie od formy, w jakiej zachowania te są przejawiane. Pragnę też przypomnieć, że w trakcie uroczystości z okazji 15-lecia KWRiMNiE 7 października 2020 r. pan minister Mariusz Kamiński zapewnił, że rząd wspiera i będzie wspierał prawa mniejszości narodowych i etnicznych, aby mogły się one rozwijać. Pan minister stwierdził również, że prawo do swobodnego kultywowania tożsamości narodowej, kulturowej czy religijnej jest prawem nienaruszalnym i fundamentalnym.

Szanowni państwo, pragnę również zwrócić uwagę, że oprócz typowo policyjnych – oczywiście w cudzysłowie – działań, związanych z pracą prewencyjną, operacyjną i procesową, które mają na celu zapobieganie i zwalczanie incydentów motywowanych nienawiścią lub brakiem tolerancji wobec mniejszości narodowych i etnicznych, w Policji równolegle podejmowane są działania o charakterze edukacyjnym. W ramach takich przedsięwzięć Komenda Główna Policji współpracuje m.in. z Muzeum Żydów Polskich POLIN. Podjęte w latach ubiegłych działania kontynuowane są także na podstawie porozumienia o współpracy w sprawie realizacji projektu „Edukacja antydyskryminacyjna – przedsięwzięcia szkoleniowe dla Policji” na lata 2020–2024, zawartego 28 sierpnia ubiegłego roku pomiędzy komendantem głównym Policji a muzeum POLIN.

Nawiązywana jest również współpraca ze stowarzyszeniami zrzeszającymi mniejszości narodowe i etniczne. Opracowywane są komunikaty medialne w zakresie przestępstw z nienawiści. Na stronach internetowych umieszczane są informacje w różnych językach o punktach pomocy i wsparcia dla cudzoziemców oraz dotyczące zasad bezpieczeństwa na terenie naszego kraju. Mając na względzie podniesienie wiedzy i wzmocnienie kompetencji w obszarze rozpoznawania i zapobiegania przestępstwom motywowanym nienawiścią, w tym antysemityzmem i ksenofobią, zagadnienia te znajdują się również w treściach programowych szkolenia zawodowego i podstawowego dla absolwentów szkół wyższych. Głównym celem tych szkoleń jest nie tylko optymalne przygotowanie merytoryczne do wykonywania zadań służbowych, ale także kształtowanie wśród funkcjona-

riuszy Policji postaw cechujących się poszanowaniem praw i godności każdego człowieka. Problematyka ta jest również poruszana podczas odpraw służbowych koordynatorów do spraw przestępstw z nienawiści oraz koordynatorów do spraw profilaktyki społecznej komend wojewódzkich czy komendy stołecznej oraz jednostek szkoleniowych Policji.

Wysoka Komisjo, MSWiA podejmuje szereg działań prewencyjnych w obszarze przeciwdziałania antysemityzmowi i ksenofobii. Aktualnie wspiera działalność zmierzającą do promowania dialogu międzykulturowego i umacniania tolerancji poprzez system dotacji celowych na projekty promujące wiedzę o kulturze mniejszości narodowych i etnicznych wśród społeczności większościowej, w tym o kulturze żydowskiej. Minister spraw wewnętrznych i administracji wspiera rozwój czasopism tworzonych przez organizacje mniejszości żydowskiej, m.in. miesięcznik „Słowo Żydowskie" do 2019 r., dwumiesięczniki „Midrasz" i „Kolbojnik – biuletyn Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie" czy rocznik „Almanach Żydowski".

Poza działaniami w obszarze krajowym jesteśmy aktywni również w zakresie współpracy międzynarodowej. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji pełni rolę krajowego koordynatora prac związanych z przygotowywaniem okresowego sprawozdania rządu z realizacji przez Polskę konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej. Ministerstwo na bieżąco współpracuje również z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka funkcjonującym w ramach Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Przedstawiciele MSWiA biorą udział w pracach różnych gremiów o charakterze międzynarodowym, w tym unijnej Grupy Wysokiego Szczebla do spraw Zwalczania Rasizmu, Ksenofobii i Innych Form Nietolerancji.

Reasumując, zarówno Policja, jak i MSWiA podejmują szereg działań, które mają na celu ochronę osób, które są obiektem dyskryminacji, wrogości lub przemocy będących skutkiem ich przynależności do mniejszości, jak również dążą do umacniania dialogu międzykulturowego. Wszystkie działania, o których Wysokiej Komisji wspomniałem, przynoszą rezultaty. Przykładowo raport Agencji Praw Podstawowych z 2019 r. dotyczący aktów antysemityzmu w państwach Unii Europejskiej wskazuje, że Polska jest jednym z krajów o najmniejszym odsetku antysemickich incydentów. Każdy incydent należy jednak traktować szczególnie, gdyż nienawiść jako istota przestępstwa jest nieakceptowalna. W tym zakresie zasada zero tolerancji wydaje się jak najbardziej zasadna.

Może już zupełnie na koniec podam kilka danych statystycznych, które mogą stanowić potwierdzenie zarówno tego kierunku, który jest obrany, jak i pewnej tendencji, którą możemy zaobserwować i która w mojej ocenie daje nadzieję na to, że negatywnych zjawisk, o których mówiłem, będziemy mieli, bo mamy, w przestrzeni coraz mniej. Pozwolą państwo, że pokażę kilka danych statystycznych. W 2018 r. na terenie Polski stwierdzono 958 przestępstw motywowanych nienawiścią, w roku 2019 – 1324, więc był wzrost o 356, ale w ubiegłym roku były 832 przestępstwa, czyli spadek o prawie 500 w stosunku do poprzedniego, a w tym roku, licząc od początku roku do końca października, bo takie mam ostatnie dane, odnotowano 888 takich przestępstw motywowanych nienawiścią, co świadczy o utrzymywaniu się na poziomie obniżonym w stosunku do lat poprzednich.

W tych latach, o których mówię, przestępstwa z nienawiści zostały zakwalifikowane z przepisów prawnych odnoszących się bezpośrednio do art. 119 k.k. (groźba lub przemoc na tle narodowym lub etnicznym), art. 256 k.k. (publiczne propagowanie ustroju faszystowskiego, nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych czy etnicznych) czy art. 257 k.k. (znieważenie i naruszenie nietykalności cielesnej osoby lub grupy osób z przyczyn narodowościowych lub etnicznych). Analiza przedmiotowych przestępstw wskazuje na stały spadek przestępstw z art. 119 k.k. Kolejno w roku 2018 było ich 182, w roku 2019 – 165, w ubiegłym roku – 136, a w tym – 79. W przypadku przestępstw stwierdzonych z art. 256 § 1 k.k. w 2019 r. był niewielki wzrost – 379, natomiast w roku ubiegłym liczba spadła do 172, a w okresie od stycznia do końca października nastąpił nieznaczny wzrost – 229 takich przypadków. W wypadku przestępstw z art. 257 k.k. odpowiednio dla tych samych lat było 554 przestępstw i później potwierdzający tendencję spadek – 383 i 329 w tym roku. Pozostałe przestępstwa, takie jak oszustwo, rozbój, uszkodzenie mienia, które byłyby popełnione z nienawiści, w latach 2018–2020 stano-

wiły od 10% do 15% motywowanych nienawiścią przestępstw stwierdzonych ogółem, natomiast w okresie od stycznia do października stanowiły 27% przestępstw motywowanych nienawiścią ogółem.

Myślę, pani przewodnicząca, że to tak syntetycznie. Tyle, jeśli chodzi o stanowisko naszego resortu. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie ministrze.

Poproszę teraz komendanta głównego Policji o przedstawienie informacji w sprawie aktów antysemityzmu, które miały miejsce 11 listopada w Kaliszu. Prosimy o wyjaśnienie kontrowersji zaistniałych pomiędzy prokuraturą a Policją w sprawie powstrzymania wymienionych aktów. Bardzo proszę, panie komendancie.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, myślę, że co do samego przebiegu zdarzenia i czynności, które były realizowane w ramach postępowania przygotowawczego, trudno będzie mi dodać coś więcej po wypowiedziach pani prokurator i pana ministra. Oczywiście pozostaję do państwa dyspozycji w kwestii szczegółowych pytań. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii, które w tych wystąpieniach jeszcze nie wybrzmiały.

Mianowicie po pierwsze chciałbym powiedzieć, że 11 listopada 2021 r. funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu właśnie w tym mieście zabezpieczali zgromadzenie, które zgodnie z przepisami ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. – Prawo o zgromadzeniach zostało zgłoszone przez organizatora do Urzędu Miasta Kalisza. Miało charakter zgromadzenia legalnego z uwagi na fakt, iż organ gminy nie zakazał organizacji tego zgromadzenia. Należy także wskazać, iż na podstawie art. 17 cytowanej ustawy kaliski urząd miejski wyznaczył swojego przedstawiciela do udziału w zgromadzeniu w charakterze obserwatora, co również jest dowodem na legalność tego zgromadzenia.

Przedmiotowe czynności służbowe, które realizowali policjanci Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu, miały na celu zapewnienie bezpieczeństwa oraz porządku publicznego. Priorytetem Policji, jak zawsze przy każdym rodzaju legalnego zgromadzenia, było zapewnienie bezpieczeństwa zarówno uczestnikom tegoż zgromadzenia, jak i osobom postronnym czy też biorącym udział w innych zgromadzeniach albo zgłoszonych kontrzgromadzeniach. Chcę wyraźnie podkreślić, że te zadania pomimo ogromnego obciążenia policjantów w innych miejscach Polski…

Przypomnę, że bardzo duża liczba policjantów była delegowana w tym czasie na teren województw podlaskiego i lubelskiego w związku z trwającym kryzysem migracyjnym na granicy polsko-białoruskiej. Dodatkowo mieliśmy wyjątkowo skomplikowaną sytuację związaną z Marszem Niepodległości w Warszawie – skomplikowaną pod kątem prawnym, jak też pod kątem informacji o zagrożeniach, które ciągle do nas spływały. W zabezpieczenie marszu były zaangażowane tysiące funkcjonariuszy polskiej Policji.

Pomimo tych wielu dodatkowych zadań w związku z informacjami o potencjalnych zagrożeniach, które mogą w trakcie jego przebiegu wystąpić, do zabezpieczenia zgromadzenia w Kaliszu delegowano łącznie blisko 250 funkcjonariuszy Policji. Chcę powiedzieć, że zgodnie z szacunkami dowódcy zabezpieczenia w zgromadzeniu w Kaliszu wzięło udział około 1 tys. osób. Zdecydowanie chcę podkreślić, że w trakcie jego trwania uczestnicy zarówno tegoż zgromadzenia, jak i pozostałych zgromadzeń, które w tym dniu w Kaliszu się odbywały, w sposób bezpieczny na te zgromadzenia przybyli, uczestniczyli w nich i je opuścili.

To nie zmienia faktu, że oczywiście w trakcie trwania tego zgromadzenia doszło do bulwersujących i skandalicznych sytuacji, o których mówiła już w swoim wystąpieniu pani prokurator. Chcę zdecydowanie podkreślić, że osoby z kierownictwa Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu, zresztą nadzorowane w tym dniu w trakcie zabezpieczenia przez dwóch zastępców komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu, były w stałym kontakcie z przedstawicielami Prokuratury Rejonowej w Kaliszu. Mówiąc szczerze, nie do końca rozumiem ten zarzut i prośbę o wyjaśnienie rozbieżności zdań czy stanowisk pomiędzy Policją a prokuraturą. Jeśli mógłbym prosić o uszczegółowienie, o co konkret-

nie chodzi, będę starał się oczywiście to wyjaśnić w ramach pytań szczegółowych. Natomiast chcę podkreślić, że cały czas był kontakt i trwała wymiana informacji, łącznie z tym, że dowódcy zabezpieczenia przekazywali do dyżurującego prokuratora informacje o przebiegu i każdorazowo otrzymywali informację zwrotną, jaki materiał i w jaki sposób należy zabezpieczyć, co należy z nim zrobić i w jaki sposób przedstawić prokuraturze.

Chcę zdecydowanie podkreślić, że obecni na miejscu funkcjonariusze na bieżąco dokumentowali przebieg tego zgromadzenia, dokonując zapisu audio-wideo. Nagranie po jego przeanalizowaniu i sporządzeniu przez policjantów Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu stenogramu, który stanowi materiał dowodowy, stało się właśnie głównym materiałem dowodowym w prowadzonym postępowaniu, o którym mówiła pani prokurator, wszczętym przez Prokuraturę Rejonową w Kaliszu, w zakresie naruszenia przez co najmniej trzy osoby, w tym organizatora zgromadzenia, przepisów z art. 256 § 1, art. 257 oraz art. 126a k.k. To znajduje odzwierciedlenie w treści zarzutów przedstawionych trzem zatrzymanym później osobom.

Chciałbym zwrócić państwa uwagę na fakt, że przynajmniej w mojej ocenie i z mojego doświadczenia, a trochę już tych postępowań przygotowawczych w swoim życiu widziałem, wynika, że dynamika wspólnych działań Policji i prokuratury w tym konkretnym przypadku jest na wyjątkowo wysokim poziomie. Jeśli po 72 godzinach od momentu zaistnienia zdarzenia dochodzi do zatrzymania wszystkich trzech głównych podejrzanych w tej sprawie, doprowadzenia ich do prokuratury, przedstawienia zarzutów, skierowania wniosków o tymczasowe aresztowanie i tymczasowego aresztowania tych osób, to w mojej ocenie jest to bardzo wysoka skuteczność działania organów ścigania.

Mam również bardzo bogatą informację na temat działań prewencyjnych realizowanych przez polską Policję, tylko w związku z pytaniem sformułowanym przez panią przewodniczącą zastanawiam się, czy to jest czas i miejsce na to, żeby tę informację teraz przedstawić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Myślę, że może poczekamy z tym, jeżeli nam też starczy czasu po prostu, bo Komisja też nie ma nieograniczonego czasu.

Natomiast mimo wszystko chciałabym jeszcze dopytać, dlaczego zastępca prokuratora generalnego pan Krzysztof Sierak, który w Sejmie odpowiadał na pytania w sprawach bieżących, które dotyczyły tej kwestii, stwierdził: „Policja nie podjęła z własnej inicjatywy żadnych czynności, o jakich mowa w art. 308 Kodeksu postępowania karnego, które mogła podjąć jeszcze w trakcie trwania wiecu lub bezpośrednio po jego zakończeniu, skoro z bieżących policyjnych obserwacji wynikałoby, że zachowania określonych grup wyczerpałyby znamiona przestępstw publicznoskargowych” itd. To, że tutaj był więc jakiś problem, stwierdził sam zastępca prokuratora generalnego. Gdyby pan komendant mógł się jednak do tego odnieść, żeby coś z tego wynikało, to będę wdzięczna.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Osobiście nie znam tej wypowiedzi pana prokuratora krajowego.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Wyjaśniam. To jest protokół posiedzenia Sejmu.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Nie neguję tego, tylko mówię, że osobiście nie znam tej wypowiedzi. Do mnie oficjalnie nie wpłynęła żadna skarga, żaden zarzut ze strony czy to Prokuratury Krajowej, czy prokuratury regionalnej, czy prokuratury rejonowej.

Chcę podkreślić, że z uwagi na pewne zarzuty, które pojawiły się w przestrzeni medialnej tuż po zdarzeniu z 11 listopada, poleceniem komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu tamtejszy wydział kontroli w trybie kontrolnym bada w tej chwili czynności realizowane przez funkcjonariuszy Policji na miejscu zabezpieczenia tego zgromadzenia. Nadzór nad tym postępowaniem kontrolnym sprawuje Biuro Kontroli Komendy Głównej Policji, przy czym na chwilę obecną te czynności są w trakcie i trudno jest mi tutaj formułować jakieś konkretne wnioski w tym momencie. Jeśli będzie takie oczekiwanie

ze strony Komisji, po zakończeniu tych czynności kontrolnych jestem gotowy to sprawozdanie również tutaj przedstawić.

Jeszcze raz jednak powtórzę, jeśli chodzi o zarzuty ze strony pana prokuratora Sieraka, że takie zarzuty pod moim adresem do mnie osobiście nie dotarły. Mogę tylko powiedzieć, że w fazie realizacji tej sprawy byłem w bezpośrednim kontakcie z panem prokuratorem Krzysztofem Sierakiem i również tego typu uwag pod adresem Policji czy konkretnych działań nie usłyszałem. W tej sytuacji jestem jednak oczywiście gotowy ten stenogram pobrać do prowadzonych czynności kontrolnych i również tę kwestię w porozumieniu z PK wyjaśnić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie komendancie. Będę prosiła o informację w tej sprawie na piśmie, jak już pan komendant będzie gotowy i będzie miał już pewną wiedzę na temat tych kontrowersji, które miały miejsce.

Na razie, proszę państwa, jeszcze nie otwieram dyskusji, tylko chciałabym prosić ostatnią osobę, którą zaprosiłam na to posiedzenie, a która też odegrała – bądź nie – rolę w tym wydarzeniu. Pytanie skierowałam do prezydenta miasta Kalisza. Dotyczyło ono działań podjętych przez prezydenta w dniu 11 listopada. Zależało nam szczególnie na kwestii wyjaśnienia powodów nierozwiązania zgromadzenia, podczas którego miały miejsce akty antysemityzmu. Pan prezydent Kalisza wydelegował na nasze dzisiejsze posiedzenie pana Janusza Sibińskiego, który jest zastępcą naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych Urzędu Miasta Kalisza. Notabene pan naczelnik był obecny podczas tego wiecu, tzn. brał w nim udział, więc rzeczywiście ma spojrzenie z pierwszej ręki. Dlatego też bardzo proszę o przedstawienie wyjaśnień pana prezydenta.

Zastępca naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych Urzędu Miasta Kalisza Janusz Sibiński:

Pani przewodnicząca, państwo parlamentarzyści, szanowni państwo uczestniczący w dzisiejszym posiedzeniu, dziękuję za możliwość przedstawienia w imieniu prezydenta Kalisza stanowiska informacji władz miasta Kalisza. Tak jak pani przewodnicząca powiedziała, zajmuję funkcję zastępcy naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych Urzędu Miasta Kalisza, natomiast w zakresie działania wydziału jest m.in. tematyka zgromadzeń. W dniu 11 listopada pełniłem obowiązki przedstawiciela organu podczas tego zgromadzenia, czyli jak gdyby jestem osobą, która była tam na miejscu od samego początku do końca.

Na wstępie, proszę państwa, chciałbym przede wszystkim powiedzieć, że z wielkim ubolewaniem i wielką przykrością traktujemy wykorzystanie Kalisza, miasta znanego ze swojej wielokulturowej historii, w którym przez wieki zgodnie żyli przedstawiciele różnych narodowości i religii, do wydarzeń, które miały miejsce w dniu 11 listopada. Dodatkowo przykro nam jest jako miastu i samorządowi lokalnemu z tego powodu, że największe Narodowe Święto Niepodległości wykorzystano do głoszenia haseł i do sytuacji, które z historią i tradycją polską nie mają nic wspólnego.

Jak to już we wcześniejszych wypowiedziach padło, wydarzenia, które miały miejsce w dniu 11 listopada, odbywały się w ramach zgłoszonego legalnie zgromadzenia publicznego. To zgromadzenie zostało zgłoszone w dniu 15 października 2021 r. przez Marcina O. Tutaj też sprostowanie, ponieważ gdzieś tam w informacjach medialnych pojawiało się sformułowanie, że organizatorem tego zgromadzenia był pan Wojciech O., aktor i inscenizator. Natomiast formalnie zgromadzenie zostało zgłoszone przez Marcina O. jako wydarzenie patriotyczno-modlitewne z okazji Święta Niepodległości. Tak więc widzą państwo, że po zgłoszeniu tego zgromadzenia prezydent nie miał podstaw do wydania decyzji o zakazie zgromadzenia. W tym samym czasie nie zostały zgłoszone inne zgromadzenia, które miałyby pierwszeństwo jako wcześniejsze przed tym zgromadzeniem.

Szacowana przez organizatora liczba uczestników to 250–500 osób. W odniesieniu do tego, co pan komendant Policji tutaj powiedział, faktyczna, rzeczywista liczba uczestników w szczytowym momencie była dwukrotnie wyższa i oscylowała wokół 1 tys. osób.

Tak jak powiedziałem na wstępie, jako przedstawiciel prezydenta Kalisza przez cały czas byłem na miejscu. Pierwszy telefon od dowodzącego akcją miałem już po godzinie 13.00. Zgromadzenie było planowane od godziny 15.00. Już wówczas w rejonie pomnika Adama Asnyka gromadzili się uczestnicy. Wcześniej grupki osób przyjezdnych spacerowały, były już widoczne na terenie Kalisza. Od razu też chciałbym podkreślić i zaznaczyć, że w tym zgromadzeniu uczestniczyły w zasadzie wyłącznie osoby przyjezdne. Patrząc po twarzach tych uczestników, tam nie było mieszkańców Kalisza. Nawet podczas spotkania wstępnego z przedstawicielami Policji, jeszcze przed tym zgromadzeniem, rozmawialiśmy na temat potencjalnego udziału tzw. środowisk kibicowskich. One się odcinały od tego zgromadzenia. Tam nie było mieszkańców Kalisza.

Nie wiem, dlaczego w niektórych miejscach przestrzeni medialnej czy w zapytaniach poselskich pojawiają się informacje, że to zgromadzenie odbywało się za cichym przyzwoleniem władz miasta. Przyzwolenia na tego typu wydarzenie i zachowania nie ma. Tak jak powiedziałem państwu wcześniej, zgłoszenie zamiaru zgromadzenia dotyczyło zupełnie innego charakteru.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie naczelniku, jednak muszę panu przerwać, bo moje pytanie nie dotyczyło tego, dlaczego to wydarzenie nie zostało zarejestrowane, tylko dlaczego nie zostało rozwiązane.

Zastępca naczelnika wydziału Urzędu Miasta Kalisza Janusz Sibiński:

Tak, pani przewodnicząca, tylko chcę, żeby państwo…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Chciałabym, żeby na tym pan się skupił.

Zastępca naczelnika wydziału Urzędu Miasta Kalisza Janusz Sibiński:

Oczywiście. Zaraz do tego dojdę, tylko zależy mi także na tym, żeby państwo mieli cały ogląd sytuacji, ponieważ to wszystko decydowało o późniejszych działaniach.

Kontynuując, tak jak powiedziałem wcześniej, zgromadzenie było całkowicie legalne. Przez cały czas jego trwania byłem w kontakcie z oficerami Policji – zarówno z osobą dowodzącą, jak i z przedstawicielami, a dokładnie z zastępcami komendanta wojewódzkiego Policji, o czym już tutaj wspomniał pan komendant.

Dlaczego zgromadzenie nie zostało przerwane? Dlaczego nie zostało rozwiązane? Moim priorytetem, a myślę, że nie tylko moim, bo rozmawialiśmy także z przedstawicielami Policji, było zapewnienie bezpieczeństwa zarówno osób uczestniczących w zgromadzeniu, jak i przede wszystkim mieszkańców, a także bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o mienie miasta i o to wszystko, o tę substancję, która tam się znajduje. W trakcie zgromadzenia, o czym też należy powiedzieć, miałem informację, iż wśród uczestników mogą znajdować się materiały pirotechniczne, race i inne elementy. Tę informację także przekazałem celem sprawdzenia i wiem, że ona była weryfikowana przez funkcjonariuszy Policji. W tym tysięcznym tłumie były dzieci, były rodziny. Każda sytuacja rozwiązania tego zgromadzenia mogła doprowadzić do eskalacji agresji wśród jego uczestników. Równocześnie miałem pełną świadomość, że zgromadzenie jest rejestrowane i że na bieżąco zabezpieczane są także elementy wizualne pod kątem ich oceny, a także wykorzystywanych symboli, czy nie są one symbolami zakazanymi, bo tam były różnego rodzaju transparenty.

Tak jak powiedziałem, co też pan komendant Policji tutaj powiedział, do końca nie było sytuacji zagrożenia zdrowia i życia uczestników i osób postronnych, przebywających w pobliżu. Nie było także sytuacji narażenia na zniszczenie mienia w znacznych rozmiarach, a kwestia głoszonych haseł i potencjalnego naruszenia przepisów prawa podlega ocenie przez prokuraturę. Prezydent miasta także zajął stanowisko, w tym zgłaszając następnego dnia do prokuratury doniesienie o możliwości popełnienia przestępstwa szerzenia nienawiści wobec innych osób, jak powiedziała pani prokurator. Chciałbym z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować przede wszystkim Policji, ponieważ szacowana liczba uczestników, tak jak państwo słyszeli, była zupełnie inna w stosunku do tej, która była rzeczywista. Policja na bieżąco reagowała, ściągając dodatkowe posiłki w celu zapewnienia bezpieczeństwa uczestników. Myślę, panie komendancie, że mogę

o tym powiedzieć. Policja na bieżąco legitymowała osoby pod kątem późniejszej oceny przez prokuraturę, czy nastąpiły sytuacje naruszenia prawa, jak i wyciągnięcia konsekwencji wobec osób, które faktycznie prawo złamały.

Na koniec, szanowni państwo, chciałbym odczytać stanowisko Rady Miasta Kalisza, bo to też jest istotna sytuacja. Podczas ostatniej sesji 25 listopada Rada Miasta Kalisza podjęła uchwałę dotyczącą przyjęcia stanowiska w sprawie potępienia mowy nienawiści i spalenia statutu kaliskiego. Co ważne, projekt uchwały został złożony i sygnowany przez przedstawicieli wszystkich klubów radnych.

„Jako Rada Miasta Kalisza stanowczo potępiamy incydent spalenia repliki statutu kaliskiego, który miał miejsce 11 listopada 2021 r. w Kaliszu podczas zgromadzenia prowokacyjnej grupy skandującej ekstremalne, pełne nienawiści hasła. Kategorycznie sprzeciwiamy się antysemickim i wszystkim innym nienawistnym wypowiedziom wygłaszanym podczas ww. zgromadzenia zorganizowanego przez osoby spoza Kalisza.

Jako Rada Miasta Kalisza uznajemy statut kaliski, dokument wydany przez kaliskiego księcia Bolesława Pobożnego, za ważny element naszego kulturowego i historycznego dziedzictwa. Jako Rada Miasta Kalisza stanowczo potępiamy wszelkie działania, które są sprzeczne z ogólnie przyjętymi prawami człowieka i burzą wizerunek Kalisza jako miasta tolerancyjnego. Jednocześnie sprzeciwiamy się wulgaryzacji życia publicznego i potępiamy stosowanie języka nienawiści w relacjach z innymi ludźmi, niezależnie od charakteru sporu.

Jako wspólnota samorządowa chcemy budować przyszłość Kalisza na fundamencie otwartości, szacunku i współpracy wszystkich ludzi dobrej woli."

Reasumując, moja decyzja o nierozwiązaniu zgromadzenia publicznego spowodowana była przede wszystkim kwestią bezpieczeństwa osób, które znajdowały się w tym miejscu. Miałem na uwadze, że całe zgromadzenie jest rejestrowane i w stosunku do osób, które naruszyły prawo poprzez swoje wypowiedzi i zachowania, zostaną zastosowane przepisy stosownie do postanowień prokuratury, postawienia zarzutów i późniejszej decyzji sądu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie naczelniku. Teraz możemy już przejść do dyskusji.

Otwieram dyskusję. Proszę zaproszonych gości zabierających głos o przedstawianie się do protokołu. Mam już trzy zgłoszenia i mogę powiedzieć, kto to będzie. Jako pierwsza zgłosiła się pani posłanka Karolina Pawliczak, notabene posłanka z Kalisza. Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Karolina Pawliczak (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałabym przede wszystkim bardzo podziękować za zwołanie posiedzenia Komisji w temacie wydarzeń kaliskich. To bardzo ważne i istotne, że podejmujemy ten temat dokładnie w tej Komisji.

Chciałabym potwierdzić słowa pana naczelnika, który mówi, że Kalisz jest miastem otwartym. Kalisz był zawsze miastem otwartym, tolerancyjnym, wielokulturowym, gdzie Szewach Weiss, były ambasador Izraela w Polsce i były więzień Auschwitz, otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Kalisza. Tak, to miasto otwarte i tolerancyjne, ale 11 listopada tego roku otworzyło się również na najazd nacjonalistów. Proszę państwa, brunatna fala narodowców zalała to miasto. Musimy to powiedzieć bardzo głośno i wyraźnie.

Oczywiście przyjmuję słowa pana komendanta i pani prokurator, którzy podjęli określone czynności zgodnie z prawem, natomiast wszystko to, co się wydarzyło po… Niestety było za późno. Owszem, państwo podjęli te czynności, tylko trzeba też bardzo wyraźnie zaznaczyć, jaka była reakcja społeczna. Dlaczego to się wydarzyło? Dlaczego tak szybko zaczęliście działać? Ponieważ właśnie 12 listopada, a nawet jeszcze 11 listopada, rozpoczęła się przede wszystkim reakcja społeczna. Panie naczelniku, bez reakcji pana prezydenta, bo to też warto tutaj zaznaczyć, że pan prezydent w swojej reakcji był bardzo spóźniony… Otóż społeczeństwo miasta Kalisza bardzo kategorycznie zareagowało na to, co się wydarzyło 11 listopada. Sprzeciw społeczny pokazano bardzo wyraźnie również 14 listopada na wiecu, na dużej manifestacji „Kalisz wolny od faszyzmu", w któ-

rej uczestniczyło ponad 1 tys. mieszkańców. Myślę, że było około 2 tys. mieszkańców, bo właśnie taki jest Kalisz – tolerancyjny.

A wy pozwoliliście na to, żeby ci ludzie przyjechali do miasta i nie dopuściliście do tego, żeby rozwiązać tę manifestację czy też wiec nacjonalistyczny. Tutaj mówię, bezpośrednio odnosząc się do słów pana naczelnika. Warto w tym przypadku podkreślić, że w Kaliszu rządzi niepisana, ale jednak koalicja prezydenta z radnymi Prawa i Sprawiedliwości. Myślę, że w tym aspekcie też jest to dość istotne, bo mało jest informacji w tym temacie, a to jest dość ważne w mojej ocenie. Tak, to jest ważne, ponieważ to wydarzenie również było upolitycznione. Proszę mi nie przerywać, pani poseł.

Teraz chciałabym się zapytać, dlaczego państwo nie rozwiązali zgromadzenia. Chociaż pan naczelnik o tym już mówił, ale wydarzenia były tak niebezpieczne… Dlaczego nie rozwiązaliście tej manifestacji w trakcie? Trzeba się powołać w tym przypadku na miasta, w których takie manifestacje były rozwiązywane. Rozwiązano je w tym dniu. Zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców było ewidentne. Było palenie statutu kaliskiego w centrum miasta pod ratuszem. Było zagrożenie dla rodzin, dla dzieci, tak jak pan naczelnik zechciał zauważyć. Organizatorzy faktycznie mieli materiały pirotechniczne. Naprawdę mogło dojść do tragedii. Państwo czekali nie wiadomo po co i dlaczego. Poza tym jeszcze po wydarzeniach, czyli kilka dni później, widziano również organizatorów czy osoby, które w tym wiecu uczestniczyły, na ulicach miasta Kalisza, czyli te osoby z miasta nie wyjechały.

Nie wiem, czy państwo zdają sobie sprawę, że dzisiaj odbywa się apelacja w sądzie w Kaliszu. Odbywa się tam również wiec, gdzie głoszone są hasła: „Tu jest Polska, a nie Polin" i „Wypuścić kamratów". Przynajmniej taką informację przed chwileczką otrzymałam. To też jest niebezpieczne. Nie wiem, czy państwo w ogóle reagują na to, co się tam dzieje. Dzisiaj, w tym momencie, dokładnie teraz, panie komendancie. Jest wiele argumentów, które można tutaj podnosić, a które niestety… Wszyscy państwo słyszą panią poseł. „Tu jest Polska, a nie Polin" – takie są hasła.

Ponadto chciałabym się dowiedzieć, na jakim etapie jest zawiadomienie, ponieważ wiem również, że złożone zostało zawiadomienie na pana prezydenta w zakresie zaniedbania, zaniechania czy niedopełnienia czynności. Tak, w stosunku do prezydenta miasta oraz komendanta miejskiego. Ponieważ pani prokurator przemilczała ten fakt, więc również chciałabym, żebyśmy się dowiedzieli, jak wygląda sytuacja w tym obszarze. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze kolejny poseł z Kalisza, pan poseł Witczak. Bardzo proszę.

Poseł Mariusz Witczak (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, przy tej okazji, ponieważ są z nami media, bardzo serdecznie chciałem podziękować mieszkańcom Kalisza, którzy tak licznie zgromadzili się wokół sprzeciwu wobec tego haniebnego zdarzenia, które miało miejsce 11 listopada w święto narodowe. Nie znam ani jednego mieszkańca mojego ukochanego miasta, który nie byłby oburzony tym, co się w Kaliszu stało.

Oburzenie mieszkańców ma kilka płaszczyzn. Po pierwsze, że władze miasta dopuściły do tego, że na miasto zostało sprowadzone niebezpieczeństwo i hańba w postaci tych osób, które do miasta przyjechały. Każdy z nas – nawet osoby, które mało interesują się życiem publicznym – wie, że jak przyjeżdżają tacy ludzie, to musi być nieszczęście. To nie przyjechał chór, żeby śpiewać kolędy przed Bożym Narodzeniem, tylko to przyjechali nacjonaliści – brunatna siła, która siała zgorszenie w Polsce w wielu miejscach. Jeżeli w tle jest pan R., który organizował haniebne spektakle antysemickie przy okazji obchodów w Auschwitz, jedzie do Kalisza, to przecież wszyscy są świadomi, jak to się skończy. Przecież wszyscy wiedzieli, że tego typu zgromadzenie przyniesie tylko straty – straty wizerunkowe dla miasta, z którymi będziemy się jeszcze przez lata borykać, niebezpieczeństwo dla mieszkańców i nieprzewidywalne zdarzenia, które miały miejsce. To jest po prostu oczywiste.

Powiem wprost. Nie przyjmuję do wiadomości tych wszystkich biurokratycznych usprawiedliwień, polegających na tym, że coś trzeba było zrobić, że nie mieliśmy wyj-

ścia. Nie, bo uważam, że można było skutecznie zablokować zorganizowanie tej imprezy. Jestem przekonany, że można było to zrobić. Nie zrobiono tego z jakichś powodów. To zgromadzenie na pewno należało po kilku minutach rozwiązać.

W tym miejscu, panie naczelniku, powinien siedzieć prezydent miasta, bo to on odpowiada, a widzę, że chowa się za naczelnikiem i osobą, którą upoważnił do organizowania decyzji miejskich wokół rozwiązania czy nierozwiązania tej manifestacji. To są poważne rzeczy. To jest bardzo poważna odpowiedzialność prezydenta za rozwiązanie tak haniebnego zgromadzenia. Prezydent Sutryk potrafi po kilku minutach, po zapaleniu jednej flary, rozwiązywać tego typu przedsięwzięcia. Przykładowo chcę to nazwisko tutaj wymienić, bo w Polsce są jeszcze inni odważni samorządowcy. Państwo tego nie zrobili. W mojej ocenie sprowadziliście na miasto dużo większe zagrożenie bezpieczeństwa, niż byście to zrobili. Nie przyjmuję tych tłumaczeń. Kompletnie tego nie przyjmuję.

Rzeczywiście jest tak, że prokuratura czy Policja, o czym trochę już pani poseł powiedziała, reaguje z kilkudniowym opóźnieniem. Teraz jest moje pytanie – bardzo konkretne. Dlaczego państwo nie dokonali zatrzymań 11 listopada? Co stało na przeszkodzie, żeby reagować twardo i sprawnie tego dnia? Jeżeli zawiódł prezydent miasta, nie powinny zawieść prokuratura i Policja, bo jest kilka bezpieczników w ramach tego typu procedur i zachowań w ramach takich zdarzeń. Żadne bezpieczniki nie zadziałały. Ani nie zareagowała twardo Policja, bo nie było zatrzymań, ani nie było zgody prokuratury, jak rozumiem, na tego typu zatrzymania. Zrealizowano to dopiero z kilkudniowym opóźnieniem pod wpływem ogromnej presji i oburzenia w całej Polsce.

Przecież nie jest tajemnicą, że pan R. cieszył się jakimś parasolem ochronnym ze strony prokuratury przez lata. A to mu łagodzono wyroki, a to stwarzano mu takie możliwości, żeby w różnych manifestacjach maszerował. Ba, nawet Policją dyrygował. Przecież media obiegły takie obrazy, że pan R. był w stanie nawet dyrygować Policją na niektórych gorszących manifestacjach.

Nie jestem tego w stanie zaakceptować. Doszło do fatalnego zdarzenia w Kaliszu w nasze święto narodowe. Dzisiaj dyskutujemy – trochę nie w porę, nie w czas – nad rozlanym mlekiem. Mleko się rozlało. Wstyd pozostał. Moje ukochane miasto kojarzone jest dzisiaj w Polsce z tym zdarzeniem. Kaliszanie wiedzą, kim są i jakimi są ludźmi, mają świadomość tej sytuacji. To byli najeźdźcy wpuszczeni do miasta. To jest odpowiedzialność prezydenta i samorządu. Będziemy długie lata z tym fatalnym skojarzeniem się borykać. Musimy sobie oczywiście z tym poradzić, bo nasze miasto zupełnie na to nie zasługuje. Naprawdę na to nie zasługuje. To jest miasto wspaniałych, otwartych, światłych ludzi. Proszę mi wierzyć, że to nie jest wytrych PR-owski na okoliczność tego spotkania. Tak po prostu naprawdę jest. To miasto z takich ludzi się składa. Reasumując, mam ogromne pretensje do wszystkich organów, które mogły się zachować stanowczo i przyzwoicie, a zawiodły. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie pośle.

Do głosu zapisał się pan poseł Joński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Proszę przyjąć moje podziękowania za zorganizowanie tej dyskusji, za to, że możemy się wypowiedzieć na ten bardzo ważny, istotny temat.

Przechodząc do meritum, chcę powiedzieć tak, że każdy wiedział, kto przyjedzie do Kalisza. Każdy wiedział – i Policja wiedziała, bo były to znane jej osoby, i wiedział prezydent, bo do niego było składane pismo, a przecież też internauci i mieszkańcy spodziewali się, że coś takiego może się wydarzyć. Otóż nacjonaliści przebrani w paramilitarne mundury nawoływali do zabijania innych nacji. Nie chcę powtarzać tych haseł, żeby ich w żaden sposób nie promować. Krótko mówiąc, urządzili sobie teatr nienawiści w centrum Kalisza. Po tych słowach, hasłach i słynnym paleniu natychmiast Policja powinna ich zatrzymać.

Moglibyśmy się zastanowić, czy Policja ma takie uprawnienia, żeby zatrzymać kogokolwiek, czy nie. Otóż muszę państwu powiedzieć, że przez ostatnie miesiące patrzyłem, jak Policja zatrzymuje kobiety w centrum Warszawy, w Łodzi i w innych miastach,

które protestowały przeciwko wyrokowi tzw. Trybunału Konstytucyjnego dotyczącemu ograniczenia praw kobiet. Pamiętam, że były zatrzymywane natychmiast i trzymane przez kilkanaście godzin. Na tej sali są osoby, które później ich broniły. Wtedy Policja działała natychmiast, prokuratura również bardzo sprawnie, chociaż trwało to kilkanaście godzin. Rozumiem, że to była trochę taka taktyka na zmęczenie tych osób, ale również pokazywano swoją stanowczość. A więc można było. W tym przypadku zajęło to 72 godziny, jak mówi pan komendant. No, 3 dni, czyli przez 3 dni mogli robić, mówić, pisać, nagrywać kolejne filmy i powtarzać te hasła.

Chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że prawie wszyscy zawiedli. Zawiódł prezydent miasta, zawiodły Policja i prokuratura. Mówię „prawie", bo nie zawiedli mieszkańcy Kalisza, którzy jako pierwsi powiedzieli: „Stop. Zero tolerancji". Pan minister mówił przed momentem, że macie taką zasadę: „Zero tolerancji dla zachowań motywowanych nienawiścią". Nie zauważyłem w tym przypadku, żeby było jakiekolwiek stanowcze działanie prokuratury i Policji. To mieszkańcy pokazali: „Zero tolerancji". Mieszkańcy powiedzieli: „Stop". Chcę za to też im bardzo podziękować.

Mam oczywiście jedno pytanie do pana ministra. Jakie wnioski wyciągnięto z tego, co się wydarzyło? Co zrobicie, żeby to się nie powtórzyło?

Pozwolą państwo jednak, żeby to się nie skończyło wyłącznie na dyskusji podczas dzisiejszych obrad Komisji, że chciałbym do pani przewodniczącej zaapelować, ponieważ w imieniu Koalicji Obywatelskiej złożyłem projekt uchwały Sejmu w tej sprawie. Uważam, że nie tylko uchwała Rady Miasta Kalisza, za co też możemy podziękować, ale Sejm w tak ważnej sprawie powinien się wypowiedzieć… Niestety mój projekt uchwały, który złożyłem, trafił do szuflady, bo pani marszałek nie chciała poddać go pod dyskusję w debacie, a wydawało mi się, że powinniśmy przyjąć to przez aklamację. W związku z tym pozwolą państwo, że przedstawię go, ponieważ to jest krótki tekst, ale dość treściwy. Jednocześnie będę prosił panią przewodniczącą, jeśli będzie zgoda prezydium i członków Komisji, by wystąpiła do pani marszałek, aby jednak taka uchwała, choć z opóźnieniem, czego bardzo żałuję, została poddana pod debatę w Sejmie i przyjęta.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie potępienia narastającej fali antysemityzmu, ksenofobii i nienawiści.

11 listopada 2021 r. w 103. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości w Kaliszu odbył się marsz środowisk nacjonalistycznych i neofaszystowskich, którego głównym punktem było spalenie kopii statutu kaliskiego, który nadawał szereg praw diasporze żydowskiej zamieszkałej na terenach I Rzeczypospolitej Polskiej. W wystąpieniach organizatorów marszu padały skandaliczne słowa atakujące mniejszość żydowską i jednocześnie naruszające art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, który wprost mówi o przyrodzonej i niezbywalnej godności ludzkiej.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej jednoznacznie potępia wydarzenia w Kaliszu i solidaryzuje się ze wszystkimi osobami, które poczuły się obrażone i zaatakowane słowami wypowiedzianymi przez przemawiających liderów zgromadzenia.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej potępia wszelkie akty nienawiści, ksenofobii, antysemityzmu oraz przejawów wszelkiej dyskryminacji ze względu na kolor skóry, pochodzenie etniczne, wyznawaną religię, płeć oraz orientację seksualną, tym samym przypominając słowa Mariana Turskiego: «Nie bądźcie obojętni, kiedy jakakolwiek mniejszość jest dyskryminowana. Istotą demokracji jest to, że większość rządzi, ale demokracja na tym polega, że prawa mniejszości muszą być chronione. Nie bądźcie obojętni, kiedy jakakolwiek władza narusza przyjęte, już istniejące umowy społeczne. Bądźcie wierni przykazaniu. Jedenaste przykazanie: Nie bądź obojętny».".

Cytatem Mariana Turskiego kończy się ten projekt uchwały. Przedstawię go pani przewodniczącej, licząc na to, że ujrzy światło dzienne. Mam nadzieję, że bez głosowania taka uchwała zostałaby jednogłośnie przyjęta. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie pośle. Rozpatrzymy ten projekt uchwały na następnym posiedzeniu, bo już dzisiaj tego nie jesteśmy w stanie przeprocedować.

Proszę państwa, do głosu teraz mam zapisaną panią posłankę Monikę Rosę. Bardzo proszę, pani posłanko.

Poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, to, co wydarzyło się w Kaliszu, było haniebne. Natomiast ponieważ pan minister Pobożу przedstawił szerszy kontekst całej sytuacji, to też sobie na to pozwolę.

Pozwolę sobie bardzo smutno stwierdzić, że wydarzenie w Kaliszu niestety nie było wydarzeniem odosobnionym. Jest elementem nieco większej całości. Obserwujemy to już w Polsce od dawna. Palenie kukły Żyda we Wrocławiu, marsze polskich faszystów w Oświęcimiu, hasła antysemickie na marszach antyszczepionkowców np. w Katowicach, wygłaszane również przez osoby, które były obecne w Kaliszu, jak i antysemickie plakaty, dewastowanie cmentarzy żydowskich albo miejsc pamięci, wysypywanie gruzu pod ambasadą Izraela, ale także, co gorsza, antysemickie treści w telewizji publicznej. To są tylko nieliczne, wybrane przeze mnie przykłady sytuacji, które niestety bardzo często mają miejsce w Polsce.

Finansowanie działań pana Bąkiewicza, którego środowisko odwołuje się do antysemickich stereotypów już bardzo mocno i bezpośrednio. Stowarzyszenie Roty Marszu Niepodległości, które kolportowało ulotki z antysemickimi hasłami czy wspierało powstanie filmu „Powrót do Jedwabnego”, który był zdjęty z YouTube pod zarzutem szerzenia antysemityzmu. Później młodzieńcy z roty jeździli razem z twórcą tego filmu po Polsce, przywołując skojarzenia z najgorszymi czasami. Antysemickie dowcipy w animacji o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy w programie „Minęła dwudziesta”. Te antysemickie treści, które są w publicystycznych programach wieczornych, a które często są zgłaszane np. do Rady Etyki Mediów. Antysemickie wpisy, które umieszczał np. sędzia Krajowej Rady Sądownictwa pan Dudzicz. Nie wiem, czy postępowanie się zakończyło. Trwało od 2015 r. przez cztery lata. W 2020 r. ta sprawa jeszcze nie była wyjaśniona. Może pan minister Pobożу zna informacje na ten temat, czy udało się sędziego KRS – przypomnę – pociągnąć do odpowiedzialności za antysemickie wpisy. Pan Ziemkiewicz, który odpowiedzialnością za Zagładę obarczał naród żydowski w wystąpieniu w telewizji publicznej. Podczas prezydenckiej kampanii wyborczej pojawiały się antysemickie treści w „Wiadomościach” sugerujące, że pan Rafał Trzaskowski, ówczesny kontrkandydat pana prezydenta Dudy, będzie dążył do zaspokojenia żydowskich roszczeń i nie występuje w obronie polskiej racji stanu.

Czyli to nie jest niestety jednorazowe wydarzenie. To się dzieje cały czas. Stąd pytanie do pana ministra. W jaki sposób zatem te działania prewencyjne się odbywają? Czy rzeczywiście możemy mówić o skuteczności państwa polskiego w ściganiu antysemityzmu i antysemickich postępowań, haseł, działań, mając świadomość tego, że statystyki, które pan przywołał, są wyłącznie szczątkowe, ponieważ tylko 5% wydarzeń motywowanych nienawiścią zgłaszanych jest do prokuratury albo na Policję? To wynika z raportu rzecznika praw obywatelskich. Dzieje się tak właśnie ze względu na to, że istnieje realna obawa, że te zgłoszenia będą po prostu nieskuteczne. Stąd moje ponowne pytanie. Jak wyglądają realne działania? Czy ten szerszy kontekst jest dostrzegany także w ministerstwie? Czy konsekwencje, tak jak wobec obywateli, będą wyciągane także wobec osób, które znajdują się na promowanych miejscach publicznych, jak sędzia KRS czy dziennikarze mediów publicznych?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, pani posłanko.

Głos zabierze teraz pani posłanka Piekarska. Dobrze, bardzo proszę.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Tak. Szanowna pani przewodnicząca, również bardzo dziękuję za tę niezwykle potrzebną debatę, ale powiem tak.

Pewien wtedy radny, dzisiaj prominentny poseł obozu rządzącego, demaskował – to jest oczywiście cudzysłów – jako Żydów na Twitterze swoich kolegów z okręgu. Jest to poseł z Kalisza. Przez litość nie wymienię nazwiska, ale to jest prominentny działacz Prawa i Sprawiedliwości. Czy przeprosił za to? Nigdy za to nie przeprosił. Czy ktokol-

wiek zwrócił mu uwagę? Czy trafił przed Komisję Etyki Poselskiej albo jakiś sąd koleżeński w PiS? Nie. Myślę, że jeżeli takie osoby i zachowania pojawiają się także blisko nas, to sami powinniśmy po prostu reagować. Na Marszu Niepodległości w 2017 r. były napisy antysemickie i rasistowskie. Szanowny panie ministrze, szanowni państwo przedstawiciele prokuratury i Policji, niestety do dnia dzisiejszego nikt nie został ukarany. Taka całkowita bezkarność prowokuje niestety następne takie wydarzenia. Przecież pan O., o którym dzisiaj tak wiele mówiliśmy, nagrywał te swoje obrzydliwe filmiki od wielu lat. To nie jest tak, że przyjechał do Kalisza i zrobił to, co zrobił, tylko to się działo bardzo długo. Również on pozostawał, praktycznie rzecz biorąc, bezkarny. Jeszcze raz to powtórzę, że bezkarność prowokuje do takich zachowań.

Kolejna sprawa. Chciałam o coś zapytać. Na początku października doszło do namalowania napisów antysemickich na barakach w obozie niemieckim Auschwitz. Chciałam poprosić o informację, czy sprawcy zostali zatrzymani. Na jakim etapie jest śledztwo w tej sprawie? Jeżeli nie mogą państwo odpowiedzieć w tej chwili, to bardzo prosiłabym o informację na piśmie, co się dzieje w tej sprawie.

Pan minister powiedział tutaj, że prowadzą państwo intensywne działania mające na celu przeciwdziałanie ksenofobii i antysemityzmowi. Zapisałam to sobie, panie ministrze. Chciałabym więc, żeby pan powiedział konkretnie, co zrobicie. Czy zamierzacie również wejść do szkół? To jest bardzo ważne, żeby o pewnych rzeczach mówić także w szkołach, żeby z dziećmi przerobić po prostu pewne tematy. To tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Do głosu zgłosiła się teraz pani Anna Tatar ze Stowarzyszenia „Nigdy Więcej". Pani Tatar wypowie się zdalnie. Bardzo proszę.

Członek zarządu Stowarzyszenia „Nigdy Więcej" Anna Tatar:

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałabym właściwie troszkę wzmocnić jeden wątek podjęty przez panią poseł Piekarską, mianowicie kwestię YouTube.

Stowarzyszenie „Nigdy Więcej" od wielu lat monitoruje incydenty i przestępstwa antysemickie, ksenofobiczne i rasistowskie w Polsce. Ten obraz rzeczywiście bardzo odbiega od oficjalnych statystyk policyjnych. Statystyk prokuratorskich nie znamy, ponieważ ostatnio były opublikowane w 2018 r. Zajmujemy się także kwestią mowy nienawiści w Internecie. Stowarzyszenie „Nigdy Więcej" razem z organizacjami z Rumunii, Słowacji, Estonii i Hiszpanii brało udział w projekcie pod egidą Komisji Europejskiej, który nazywał się „Open Code for Hate-Free Communication". Sprawdzaliśmy, w jaki sposób portale społecznościowe reagują na zgłoszenia użytkowników internetu dotyczące mowy nienawiści. W Polsce ta reakcja jest bardzo słaba i niestety negatywnie wyróżnia się YouTube. Jesteśmy także uczestnikami projektu „Get the Trolls Out". Nasze działania skupione na przeciwdziałaniu mowie nienawiści w Internecie wiążą się z tym, że te obrzydliwe wypowiedzi, nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym i znieważanie, które odbywają się w Internecie, rozlewają się na ulicę. One skutkują pobiciami, opluciami, naruszeniami nietykalności cielesnej. To sprawia, że ludzie, którzy wyróżniają się kolorem skóry, językiem albo narodowością, nie czują się w Polsce bezpiecznie.

Jeżeli chodzi o YouTube, to Wojciech O. publikował swoje obrzydliwe materiały wideo, oglądane przez bardzo dużą liczbę odbiorców, przez lata. To odbywało się bezkarnie. Jeden jedyny przykład, żeby państwu unaocznić, jakiego rodzaju to materiały. W czerwcu tego roku na kanale prowadzonym przez lidera Konfederacji w Wielkiej Brytanii, niejakiego Sebastiana Rossa, gdzie zaproszeni byli Wojciech O. i Marcin O., dwaj bohaterowie wydarzeń z Kalisza, w dość długiej rozmowie Wojciech O. m.in. poruszył temat statutu kaliskiego. Mówił wtedy o tym, że „te punkty stanowią o naszej koegzystencji z Żydami, którzy jawią się jako pasożyty. Żadne «razem». Pasożyty zawsze pasożytowały na naszym ciele, na naszej pracy, na naszym dorobku". Mówimy o takich materiałach, publikowanych od lat bezkarnie przez Wojciecha O. To są treści skrajnie antysemickie.

Moje pytanie jest takie. Czy polskie państwo i polskie instytucje odniosą się także do takiego zarzutu i tego rodzaju działalności, czyli propagowania treści skrajnie anty-

semickich i nawołujących do nienawiści na YouTube i na innych portalach społecznościowych? Treści są świetnie znane i bardzo często przez media opisywane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pani Klara Kołodziejska-Połtyn, przewodnicząca zarządu Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Proszę bardzo.

Przewodnicząca zarządu Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej Klara Kołodziejska-Połtyn:

Dzień dobry. Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu. Witam państwa bardzo serdecznie. Szanowni państwo, nim przejdę do faktów, czyli do omówienia sytuacji, która miała miejsce w Kaliszu, chciałabym się odnieść do tego, co powiedział pan minister Poboży.

Panie ministrze, bardzo mnie zabolało, kiedy mówiąc o aktach tak antysemickich, czyli o mordowaniu Żydów, wiąże pan to z podniesieniem dotacji dla organizacji żydowskich. To jest naprawdę dla mnie bardzo trudne do przyjęcia. Była w pana wypowiedzi informacja o podniesieniu kwoty dotacji na organizacji żydowskich. To było właśnie, jak rozumiem, w kontekście dzisiejszej debaty, czyli debaty na temat antysemickich wypowiedzi w Kaliszu. To po pierwsze.

Druga rzecz, która mnie dotknęła. Może pan tego nie wie, bo tutaj pani posłanka powiedziała, że pewnie nie wszystkie antysemickie akty są zgłaszane, ale jeżeli rozpatrujemy to w aspekcie porównania do innych państw, to weźcie też pod uwagę, ilu Żydów jest w Polsce, a ilu Żydów jest w innych krajach europejskich, np. na Węgrzech 100 tys., a w Polsce 5 tys. Mimo to akty antysemickie rosną, antysemityzm w Polsce rośnie. Chciałabym, żeby państwo sobie z tego naprawdę zdali sprawę, że od słów, które miały miejsce w Kaliszu, dochodzi do czynów, do niszczenia cmentarzy, co miało miejsce we Wrocławiu czy w Bielsku-Białej. Może państwo o tym nie wiedzą, skoro pan uważa, że tutaj się nic nie dzieje.

Przechodząc teraz do tej sytuacji, która miała miejsce w Kaliszu, proszę państwa, otóż 12 października zostałam wezwana w charakterze świadka do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Radomiu, gdzie okazano mi właśnie filmy, o których mówiła tutaj pani ze Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”. Pokazano mi antysemickie filmy, które ABW zablokowało na YouTube. W rolach głównych byli tam panowie Wojciech O. i Marcin O., czyli osoby, które mimo wszystko dostały zgodę na przeprowadzenie manifestacji, choć ABW doskonale zdawało sobie sprawę, jakie to treści i co będzie się działo na tej manifestacji. Dokładnie tak. Państwo dokładnie wiedzieli, co się tam będzie działo. To, że tutaj padły słowa, że było 1 tys. policjantów i 1 tys. osób… Tak pan powiedział. Proszę?

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Nie, 250 policjantów.

Przewodnicząca zarządu ZGWŻ Klara Kołodziejska-Połtyn:

Było 250 policjantów, którzy nie dali sobie rady z marszem, który został zgłoszony. W telewizji słyszałam tłumaczenie pana prezydenta Kalisza, który powiedział, że reagowali państwo dlatego, że bali się o bezpieczeństwo mieszkańców Kalisza. Czyli rozumiem, że w momencie, kiedy doszłoby do pogromów Żydów, gdyby oni byli w Kaliszu – a tak naprawdę ich nie ma, ale gdyby doszło do pogromów – to nie zrobilibyście nic, bo balibyście się o bezpieczeństwo mieszkańców Kalisza. Absolutnie to rozumiem, ale może państwo sobie nie zdają sprawy z tego, że nawoływanie do mordowania ludzi kończy się mordowaniem ludzi. Jeżeli mamy rozmawiać dalej o tym, co się działo w Kaliszu, to proszę bardzo, żeby wzięli państwo pod uwagę dokładnie to, co tutaj już było omówione.

Są miasta takie jak Wrocław. Prezydent Wrocławia Sutryk w tym roku również rozwiązał manifestację prowadzoną przez pana Międlara, byłego księdza, natychmiast w pierwszym momencie, gdy zaczęły się akcje czy słowa wymierzane przeciwko jakiejkolwiek mniejszości. Nie jest to tak, że państwo nie mogli nic zrobić.

Po pierwsze, została zgłoszona manifestacja przez osoby, które działają, a ich działanie antysemickie jest państwu znane. To po pierwsze. Po drugie, nie rozwiązaliście tego zgromadzenia, mimo że padły tam takie słowa, jakie padły. Nie wiem, czy przede

wszystkim powinien pełnomocnik pana prezydenta… Rozumiem, że ktoś tam od pana prezydenta był obserwatorem i nie ogłosił rozwiązania manifestacji. Nie stało się tak, a powinno się stać, bo taka powinna być kolej rzeczy w takiej sytuacji.

Nie wiem, może moje wystąpienie będzie chciał uzupełnić jeszcze nasz pełnomocnik, który może bardziej pod kątem prawnym tutaj państwa jeszcze poinformuje. Bardzo państwu dziękuję. Może bardziej osobiście, a nie chciałabym tutaj też takiej… Muszę się państwu przyznać, że jak zobaczyłam manifestację, te filmy i nawoływanie do mordowania ludzi… Mój syn wyjechał do Izraela 15 lat temu. To była dla mnie wielka tragedia, że on wyjechał, ale tym razem po raz pierwszy, a urodziłam się i żyję w Polsce, pomyślałam, że dobrze, że wyjechał z Polski i tego nie widzi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze naczelny rabin Polski pan Michael Schudrich. Bardzo proszę, panie rabinie.

Naczelny rabin Polski Michael Schudrich:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca i wszyscy zgromadzeni tutaj, oczywiście zgadzam się z tym, co powiedziała pani Klara Kołodziejska, nasza przewodnicząca Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich, ale chcę dodać coś na bazie strony moralnej, a nie prawnej.

Po pierwsze byłem w Kaliszu wiele razy. Bardzo kocham Kalisz. Wiem, że to, co było 11 listopada, to nie jest prawdziwe serce i dusza Kalisza. Tak samo to było jasne następnego dnia, kiedy odbył się marsz antyfaszystowski. Chcę jednak mówić krótko. Do rzeczy. Nie będę mówić teraz o Kaliszu. Chcę mówić o tym wszystkim, co było przed i to jest bardzo bolesne.

Przepraszam, jeszcze jedna rzecz wcześniej – statut kaliski. To jest niesamowity dokument. To jeden z pierwszych dokumentów, które są w ogóle w Europie. Zawsze byłem tak dumny z tego, że tutaj w Polsce jest coś takiego jak statut kaliski. Kiedy ktoś chce to spalić, to jest nie tylko antysemityzm. To jest antypolskie. Musi rozumieć, że spalenie statutu kaliskiego jest antypolskie. Oczywiście jest to też antysemickie, ale antypolskie. Gdy jako młody człowiek zaczynałem studiować historię żydowską, to było *wow*. Kilkaset lat wcześniej, kiedy jeszcze nie było w ogóle Żydów w Stanach, był już statut kaliski. Jakieś 700 lat, zanim jeszcze raz będzie żydowskie państwo Izrael, był statut kaliski. To coś, co jest bardzo ważne dla nas.

Jak już mówiłem tutaj kilka razy, bardzo ważne jest to, jaka była reakcja na antysemityzm, na ksenofobię, na hejt przez ostatnich kilka lat. To jest rezultat. Być może to jest naprawdę jedyna rzecz, o której chcę mówić. Bardzo się cieszę, że teraz bardzo wiele osób reaguje na to, co było. Smutne jest tylko to, że pierwsza musi być taka manifestacja, jaka była w Kaliszu, żeby nareszcie była reakcja. To musi być wielka nauka dla nas, w jaki sposób… Mamy nadzieję, że reakcja na to, co się działo w Kaliszu, to będzie precedens. Nie daj Boże następnego razu, ale prawdopodobnie tak będzie następnym razem, że reakcja będzie tak szybka i tak mocna jak powinna być. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w kwestii porządkowej, mam w tej chwili zapisane do głosu trzy osoby. To pan poseł Rutka, pan poseł Czykwin i pan przewodniczący Zubowski. Czy ktoś chciałby się jeszcze zapisać? Chciałabym zamknąć listę, bo mamy jeszcze kolejny punkt, a przedtem oczywiście musimy jeszcze udzielić głosu przedstawicielom rządu. Pani posłanka Górska i kto jeszcze? Pan Miłoń, tak? Dobrze. Jeszcze ktoś? Oj, to proszę się przedstawić, bo nie wiem kto…

Przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce Artur Hofman:

Tak niechcący, pani przewodnicząca. Przywitała pani szanownego rabina Polski. To bardzo miłe. A jestem przedstawicielem…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale proszę się tylko przedstawić.

Przewodniczący TSKŻ Artur Hofman:

Artur Hofman, przedstawiciel mniejszości żydowskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

A jak się pan nazywa? Przepraszam. Pan Artur Hofman. Dobrze, to pan zamyka listę w takim razie.

Przewodniczący TSKŻ Artur Hofman:

Bardzo mi miło.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

A jak się pan nazywa? Przepraszam. Pan Artur Hofman. Dobrze, to pan zamyka listę w takim razie.

Teraz proszę o zabranie głosu pana posła Rutkę. Bardzo proszę.

Poseł Marek Rutka (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, poprosiłem o głos nie tylko jako poseł, ale także jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu do spraw Upamiętnienia Zbrodni Holocaustu w Babim Jarze. Wraz z członkami zespołu 14 września br. w polskim parlamencie zorganizowaliśmy posiedzenie w 80. rocznicę zbrodni ludobójstwa w Babim Jarze. W tych obradach brali udział m.in. pan prezydent Kwaśniewski i obecny tutaj naczelny rabin Polski. Intencją tego spotkania było to, aby z polskiego parlamentu, z tego miejsca poszedł czytelny, jasny sygnał nie tylko w kwestii pamięci o ofiarach Szoah, ale także o tym, aby nie dopuścić do tego, by ksenofobia, rasizm czy antysemityzm znalazły na polskiej ziemi dogodne warunki do rozwoju.

Obywatele polscy narodowości żydowskiej stanowili połowę z 6 mln zgładzonych podczas II wojny światowej Żydów. O tym wszyscy powinniśmy pamiętać. To jest obowiązek wobec tych, którzy zostali przez zbrodniczy system zamordowani. To, co wydarzyło się w Kaliszu, ma nie tylko wymiar krajowy, polski, ale i światowy. Odbiło się to szerokim echem. To jest kolejny sygnał płynący z Polski, że coś złego się dzieje, że jest czasami milczące przyzwolenie na akty ksenofobii i rasizmu. Relacje polsko-izraelskie są bardzo napięte. Incydent kaliski tylko pogłębił ten kryzys. Trzeba jasno powiedzieć, że od dłuższego czasu Izrael nie ma ambasadora w Polsce, a Polska nie ma ambasadora w Izraelu. To też jest fakt, o którym trzeba głośno i dobitnie mówić.

Chciałbym trochę popsuć dość dobre nastroje i pana komendanta, i przedstawiciela prokuratury. Zachęcam obu panów do tego, aby zapoznali się z raportem organizacji „Nigdy Więcej". W 2019 r. ukazał się raport obejmujący zbiór wydarzeń rasistowskich, ksenofobicznych, homofobicznych, udokumentowanych w tzw. brunatnej księdze stowarzyszenia „Nigdy Więcej", który liczy 55 stron dokładnie opisanych aktów wobec mniejszości. Jest pytanie. Co państwo zrobili, aby tych stron było mniej?

Na zakończenie mój apel. Pan o pseudonimie „Jaszczur" zapowiada na styczeń obchody w rocznicę śmierci Eligiusza Niewiadomskiego, czyli mordercy Narutowicza, prezydenta Rzeczypospolitej. Apeluję do panów. To jest nie tylko kwestia antysemityzmu, ale także antypolonizmu, o czym mówił rabin Schudrich. Mam nadzieję, że nie dopuścicie do tego, aby czcić rocznicę mordercy i rocznicę morderstwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie pośle.

Głos teraz zabierze pan poseł Czykwin. Bardzo proszę.

Poseł Eugeniusz Czykwin (KO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, już nie będę odnosił się do zdarzeń w Kaliszu, bo wysłuchaliśmy tych głosów, ale chciałbym powiedzieć dwa słowa i zakończyć to formalnym wnioskiem. Mówię o naszej także jako parlamentarzystów odpowiedzialności za to, z czym mamy do czynienia.

Bardzo krótko już mówiąc, chyba wszyscy zdajemy sobie sprawę, że następuje radykalizacja i polaryzacja społeczeństwa. To kwestia pojawienia się możliwości, jakie dają Internet i media społecznościowe. Dzieje się tak nie tylko w Polsce, bo w wielu krajach

z dłuższą tradycją demokratyczną obserwujemy te zjawiska. W związku z tym uważam, że powinniśmy zareagować. Do pani przewodniczącej i do prezydium składam taki wniosek, że nasza Komisja powinna wystąpić z inicjatywą, naturalnie w porozumieniu z przedstawicielami rządu i może Komisją Ustawodawczą, żebyśmy się zastanowili nad zmianami w obowiązującym prawie. Policja i organy administracji, a także samorządy, w obecnej sytuacji są w dużej części ograniczone w przeciwdziałaniu tym zjawiskom.

Podam tylko przykład, który nie dotyczy Kalisza, ale może państwa też to skłoni do podjęcia takich działań. Otóż w Hajnówce już od dobrych kilku lat odbywają się manifestacje podobnych środowisk, które były aktywne w Kaliszu. W moim przekonaniu w sposób ewidentny naruszane są nie tylko jakieś zasady moralności, ale i prawo. Uczestnicy wykrzykują hasła i noszą plakaty gloryfikujące sprawców zbrodni dokonanych w tym wypadku po wojnie na ludności prawosławnej, białoruskiej. Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przeprowadziła bardzo dokładne śledztwo w tej sprawie. W 2005 r. zakończyła postępowanie. Chodziło o spacyfikowanie pięciu wsi. Zacytuję tylko jedno zdanie podsumowujące, w którym stwierdziła: „Reasumując, zabójstwa i usiłowania zabójstwa tych osób należy rozpatrywać jako zmierzające do wyniszczenia części tej grupy narodowej i religijnej, a zatem należące do zbrodni ludobójstwa, wchodzących do kategorii zbrodni przeciwko ludzkości". Mamy sytuację, że rodzinom sprawców tych zbrodni, tak właśnie stwierdzonych przez organ demokratycznego już państwa, państwo polskie wypłaciło zadośćuczynienia, a rodzinom ofiar zadośćuczynienie jest odmawiane. Gloryfikowani są sprawcy tych zbrodni. Sytuacja jest taka, że jeżeli burmistrz nie wyrazi zgody na ten marsz, to oni się odwołują i sądy nie mają podstaw do odmowy, więc przywracają to ich prawo.

Apeluję więc, żebyśmy jako parlamentarzyści podjęli jednak wysiłek i próbę zweryfikowania i zmodyfikowania prawa, która dawałaby większe możliwości i kompetencje sądom, Policji i organom administracji państwowej.

Mam jeszcze prośbę do państwa, ale to może w drugim punkcie, bo być może nie wszyscy państwo będą w tym uczestniczyli. Inną kwestią jest oświadczenie Stowarzyszenia Dziennikarzy Białoruskich w Polsce wynikające z ostatnich zdarzeń i z tego, jak postępuje telewizja publiczna, która doprowadza – powiedziałbym – do nieporozumień i napięć swoimi nieodpowiedzialnymi działaniami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie pośle. Myślę, że w pierwszej sprawie, którą pan zgłosił, najlepiej będzie, jeżeli pan na piśmie – że tak powiem – zwróci się tutaj, żebyśmy mogli dokładnie przyjrzeć się, o co w tym wniosku chodzi i to rozpatrzymy.

Proszę państwa, teraz do głosu zapisał się pan przewodniczący Zubowski. Bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, pierwsza moja uwaga jest taka, że niestety mam wrażenie, że z tematu, który jest delikatny i wymaga omówienia, część parlamentarzystów opozycji próbuje zrobić po prostu polityczne przedstawienie. Nie chodzi pewnie o to, że pojawiły się media czy też są na posiedzeniu Komisji, które widzę tutaj po raz pierwszy, bo nigdy wcześniej nie miałem okazji. Być może wcześniej tematy dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych nie były dla nich godne zainteresowania, a dopiero teraz z niewiadomych powodów postanowiły się pojawić, ale ocenę tego pozostawiam już państwu.

Proszę państwa, żeby było jasne, bo jestem pierwszym posłem nie z opozycji, który się wypowiada, nie wychwyciłem w odpowiedzi przedstawicieli rządu czy Policji tego, że były jakieś zaniedbania. Mało tego, muszą państwo zdawać sobie z tego sprawę, że jeżeli chodzi o służby, zawsze mogli państwo dostać informację, że trwa postępowanie wyjaśniające i na ten temat nie będzie żadnych wypowiedzi, ale Policja zdecydowała się na to, chociażby ze względu na wagę sprawy, żeby tych wypowiedzi po prostu udzielić, kiedy – tak jak mówię – absolutnie mogłaby tego nie zrobić i nikt nie mógłby jej niczego zarzucić. Jeżeli ktoś z państwa uważa, że przedstawiciele służb mundurowych zareagowali za późno, to życzę powodzenia. W mojej ocenie, proszę państwa, zatrzymanie i zastoso-

wanie aresztu, co nie jest często spotykane, nie jest czymś standardowym. Jeden z parlamentarzystów zwrócił tutaj uwagę na strajki z piorunami, że tam panie były zatrzymywane chyba na kilkanaście godzin. Proszę państwa, każdy, kto atakuje policjanta, powinien być zatrzymany i przesłuchany, ale nie słyszałem, żeby tamto się skończyło aresztami, a to, czy powinno tak być czy nie, to już jest kwestia ocenna. Zresztą państwo od ocen też nie stronili, jak zauważyłem i tyle.

Kolejna rzecz. Z niektórych wypowiedzi odniosłem wrażenie, że państwo oczekują prewencyjnych łapanek, bo jeżeli ktoś gdzieś jedzie i ktoś gdzieś coś zgłosił, to powinien zostać zatrzymany, zanim dotrze na jakieś miejsce. Jeżeli państwo mają informację ze strony Policji, że został zgłoszony osobnik X jako organizator przedsięwzięcia, ale tych czynów się dopuszcza ktoś Y, to skąd można czasami pewne rzeczy przewidzieć? Chyba że państwo wyjdą z założenia, że idzie brunatna fala, faszyzm i tutaj już trzeba zastosować jakieś uogólnienie. To wtedy można byłoby wyjść z założenia, że wszystkie strajki, chociażby z piorunami, które miały miejsce, będą się kończyły demolkami i powinny być wszystkie likwidowane, zanim w ogóle do jakichkolwiek demonstracji dojdzie. Proszę państwa, to jest państwo demokratyczne. Coś takiego nie może i nie powinno mieć miejsca.

Proszę państwa, kolejna informacja. To jest też coś, na co chciałbym zwrócić uwagę. Poczekajmy też na rozstrzygnięcia. Proszę pamiętać, że do zatrzymania doszło, służby zareagowały. Jeżeli państwo mówią, że być może należało doprowadzić do sytuacji, w której powinien być ten marsz rozwiązany, to tylko przypomnę, że przecież państwo z opozycji to samo mówili w stosunku do Warszawy. Mam na myśli parlamentarzystów. A tu się nagle okazało, że to służby pana prezydenta Trzaskowskiego nie zdecydowały się na to, żeby to zgromadzenie rozwiązać. Tak, proszę państwa.

Jeszcze jedna rzecz. Jeżeli chodzi o decyzję Policji o tym, żeby czasami być może jakieś zgromadzenie się dokończyło, proszę państwa, dla mnie zrozumiałe jest to, że jeżeli są nagrane czyny i słowa osób, które mogą mieć później postawione zarzuty, a zamknięcie jakiegoś zgromadzenia mogłoby powodować niebezpieczeństwo dla zdrowia i mienia publicznego, to być może czasami jest to zasadne. Policja podejmuje czasami takie decyzje, oczywiście też na wniosek odpowiednich jednostek samorządu terytorialnego, czy później nie przeprowadzić tego postępowania na spokojnie. Z tym państwo też powinni się liczyć i brać to pod uwagę. Na chwilę obecną dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pozwolę sobie tylko na taką uwagę, która nie dotyczy merytorycznej treści pana wypowiedzi, ale dotyczy – że tak powiem – wydziwiania nad faktem, że na posiedzeniu Komisji są posłowie i posłanki, którzy nie są członkami tej Komisji. Jako długoletni poseł powinien pan zdawać sobie sprawę z tego, że posłowie i posłanki mają prawo bywać na posiedzeniach różnych komisji i nie ma powodu, żeby robić z tego coś bardzo dziwnego. Zresztą mam nadzieję, że jako przewodniczący Komisji pan powinien się cieszyć, że naszą Komisją interesują się również inni parlamentarzyści. Myślę, że nie była to stosowna uwaga, ale oczywiście możemy zostać przy swoim zdaniu.

Głos teraz zabierze pani posłanka Górska. Bardzo proszę.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, przysłuchuję się całej tej dyskusji. Jak dobrze wnioskuję, wciąż oczekujemy na zakończenie postępowań zarówno ze strony Policji, jak i prokuratury. Czekamy na dokończenie czynności i ewentualnie postawienie konkretnych zarzutów w kontekście przebiegu całego zdarzenia w Kaliszu, a część z państwa posłów dziś w bardzo łatwy sposób już rzuca oszczerstwa i półprawdy wobec osób czy instytucji. Bardzo przykro się tego słucha. Trzeba niestety to dementować, albowiem każde słowo musi mieć potwierdzenie w faktach.

Niestety panie poseł w bardzo nonszalancki sposób przedstawiają winę innych, zwłaszcza z przeciwnych obozów politycznych. Uznaję za haniebne słowa pani poseł z Kalisza, która bez żadnych dowodów feruje wyrok, że tym miastem rządzi PiS, dlatego doszło do tego zgromadzenia i haniebnych zachowań. Powtarzam pani słowa. To kłamstwo. Daje pani niechlubne świadectwo swojej omylności i to mówię w sposób bardzo

delikatny. Gdyby nie to, że mam bardzo wielu przyjaciół i część rodziny w Kaliszu, mogłabym po prostu wynieść błędne wrażenie, że w tym mieście mieszkają osoby, które nie do końca mówią prawdę.

To pokazuje waszą hipokryzję, droga opozycjo, ale dziś niestety nie powinno w tym przypadku i w tej sprawie być żadnej polityki, którą uprawiacie, bo dziś należy oczywiście potępić wszelkie działania antysemickie. Należy je potępić i doprowadzić do ukarania winnych. O tym powinniśmy dzisiaj dyskutować. Serdecznie dziękuję za tę dyskusję, za wymianę zdań. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, pani posłanko.

Głos teraz zabierze pan Michał Miłoń, adwokat i pełnomocnik Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej. Bardzo proszę.

Pełnomocnik Związku Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Rzeczypospolitej Polskiej Michał Miłoń:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, chciałbym zapytać komendanta głównego Policji i przedstawicieli MSWiA o pewną istotną kwestię.

Zgodnie z przepisami Prawa o zgromadzeniach publicznych każda osoba, która organizuje takie zgromadzenie, ma obowiązek przesłania zgłoszenia do właściwego komendanta Policji. Chciałbym wiedzieć, czy i w jaki sposób następuje przepływ informacji pomiędzy poszczególnymi służbami, takimi jak ABW czy też właściwa miejscowo jednostka Policji, która zabezpiecza takie zgromadzenie publiczne, na temat osób, które są organizatorami takiego zgromadzenia. Z informacji wynika, że przynajmniej od 12 października 2021 r. odpowiednie, właściwe organy prowadzące postępowanie przygotowawcze wiedziały o antysemickich wypowiedziach publikowanych na różnego rodzaju portalach internetowych przez dwie osoby, którym zostały postawione zarzuty w sprawie z 11 listopada 2021 r. Chciałbym też wiedzieć, czy był przepływ informacji dotyczących możliwości pojawienia się tego typu treści również w dniu 11 listopada br. Czy taka informacja została przekazana właściwemu komendantowi Policji, który zabezpieczał to zgromadzenie publiczne? To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Chciałbym zapytać przedstawiciela miasta Kalisza, czy prezydent Kalisza, który wyrażał zgodę na takie zgromadzenie publiczne, również był informowany przez Policję czy też inne służby państwowe, takie jak ABW, o tym, kto jest organizatorem zgromadzenia, które zostało zgłoszone na dzień 11 listopada 2021 r. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie mecenasie.

Teraz głos zabierze pan Artur Hofman, prezes Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce. Bardzo proszę, panie prezesie.

Przewodniczący TSKŻ Artur Hofman:

Oraz przedstawiciel mniejszości żydowskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Reprezentuję świeckie stowarzyszenie. Przede wszystkim chciałem powiedzieć, że bardzo mocno solidaryzuję się z tym, co powiedziała Klara Kołodziejska. Dla przypomnienia państwu chciałem powiedzieć, że pani Klara Kołodziejska jest również członkiem TSKŻ, a ja jestem członkiem gminy wyznaniowej żydowskiej. Tak często jest, że jesteśmy w obu organizacjach razem, choć TKSŻ jest o tyle starsze, że powstało zaraz po wojnie. To też tak gwoli przypomnienia, bo są elementy świadomego i nieuświadomionego antysemityzmu. Z tym nieuświadomionym mamy bardzo często do czynienia również ze strony władz miejskich i państwowych, urzędników różnej maści itd. i to nie od wczoraj.

Jeśli chodzi o bardzo poważną kwestię, chciałbym tu formalnie postawić pytanie. To jest właściwie pytanie do Ministerstwa Sprawiedliwości. Jak dobrze pamiętam, a byłem jednym z tych, którzy składali zawiadomienie – a właściwie byłem podstawową osobą – do prokuratury, jeszcze w sprawie tzw. spalenia kukły Żyda i pana Piotra R. został złagodzony wyrok i to na wniosek nie obrony, a prokuratury. To chciałem wszyst-

kim przypomnieć. Właściwie do tej pory nie dowiedzieliśmy się z jakiej przyczyny. Myślę, że poczucie bezkarności mogło spowodować ochotę do większej aktywności w mieście Kaliszu.

Bardzo mocno to podkreślam, bo w przekazach medialnych bardzo często akcentowano kwestię spalenia statutu kaliskiego. Gdyby tam było tylko spalenie statutu kaliskiego, to pół biedy. Natomiast to, na co zwróciła uwagę pani Klara, jest najbardziej istotne. Tam wzywano do zabijania Żydów. Proszę państwa, w 2021 r. usłyszeliśmy to samo, co – mamy świadomość – wydarzyło się w Kielcach w 1946 r., tylko tam byli Żydzi pod ręką i zostali wymordowani. W 1968 r. władze komunistyczne sprowokowały i spowodowały wielką antysemicką czystkę w Polsce. Tak jak w Kaliszu był *pendant* w pewnym sensie do wydarzeń w Kielcach w 1946 r., tak samo i do wydarzeń w 1968 r. Nagle się okazuje, że są ludzie, którzy cytują pana Moczara, pana Gomułkę i innych w 2021 r.

Proszę państwa, muszę tu powiedzieć jeszcze o bardzo poważnej i mojej osobistej frustracji. Tak jak powiedziała tutaj pani Klara, między Żydami, jak rozmawiamy o takich wydarzeniach, naprawdę zaczynają się pojawiać informacje o emigracji. Proszę państwa, to naprawdę jest mikroskopijna grupa. Nie wiem, czy jest nawet 5 tys. Żydów w Polsce. Natomiast jeżeli zaczynamy myśleć o emigrowaniu, to jest to wizerunkowo dla Polski chyba nie najciekawsza, nie najlepsza rzecz.

Chciałbym, aby państwo zgasili trochę pojedynki i filipiki posłów lewicy i prawicy, bo akurat tutaj odpowiedzialność za pewne aspekty antysemickie moim zdaniem leży równo. Mógłbym dać listę i z lewej, i z prawej strony. Interweniowaliśmy w tej kwestii również. Natomiast bardzo ważny wizerunkowo jest to, że Polska bardzo straciła za granicą. Przykro mi jest jako obywatelowi Polski, dlatego że nikt nie będzie w Portugalii czy Danii zwracał uwagi na to, czy to było prawo, czy lewo, czy tam byli posłowie albo radni miejscy z tej partii czy z innej. Na lata zostanie wykute to, co zostało po Kielcach i 1968 r., tzn. to, że w Polsce może dochodzić do tak gwałtownych aktów antysemickich.

Co jeszcze mnie najbardziej frustruje? Że 2 dni wcześniej 8 i 9 listopada w wielu miastach organizowaliśmy różnego rodzaju uroczystości. Przypominam, że 9 listopada była rocznica nocy kryształowej i pogromu Żydów. Oczywiście wydarzyło się to w Niemczech. Wiem, że we Wrocławiu był marsz przeciwko temu, gdzie… Generalnie spotykamy się z poparciem. Pamiętajmy, że wszystkie te żydowskie uroczystości, jak się odbywają, to oczywiście odbywają się razem ze społecznością polską. To nie jest tak, że to jest bardzo wsobne. To jest również ten pozytyw.

W Krakowie odbywało się sympozjum czy konferencja European Jewish Association. Zaproszenia wysyłałem nawet do wszystkich przedstawicieli partii politycznych. Niestety nieliczni się pokazali, prawie że nie, co uważam za błąd. W swoim przemówieniu użyłem słów… Były też nagrane przemówienia premiera Izraela, naczelnego rabina Izraela Laua i wielu przedstawicieli z Europy, przewodniczących i wiceprzewodniczących parlamentów europejskich. Akurat polskiego nie było. Był wicemarszałek Senatu pan Michał Kamiński. Pani też była? Duchem. Ciałem, tak? Przepraszam, bo pamiętam panią asystentkę, ale to… Natomiast, proszę państwa, co było istotne? Istotne były przemówienia. W swoim przemówieniu np. akcentowałem słowa, że Polska… W Europie mamy też do czynienia z antysemityzmem, żeby było jasne. Mamy do czynienia z wieloma liczebnie aktami antysemickimi. Tam była o tym mowa i były nawet wyliczanki. One są znane i można tutaj znaleźć, ile ich było w Niemczech, we Francji, w Belgii i w wielu innych miejscach. Polska do tej pory słynęła z tego, że duże imprezy mogą odbywać się dość bezpiecznie. W swoim przemówieniu akcentowałem to i mówiłem, że jeśli wam w Europie Zachodniej jest nie zawsze bezpiecznie, to takie konferencje, takie spotkania niech się odbywają właśnie w Polsce, w Czechach, w miejscach bardziej przyjaznych. Dwa słowa tam podkreślałem – *friendly and safe*, czyli przyjazne i bezpieczne. 2 dni później otrzymałem obuchem w głowę.

Proszę państwa, są zgłoszone projekty. Mówili państwo o nauczaniu młodych ludzi. Byłem w Ministerstwie Edukacji i Nauki, gdzie mówiłem o projekcie węgierskim, który Unia Europejska wspiera.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie prezesie, ale proszę już do rzeczy…

Przewodniczący TSKŻ Artur Hofman:

Chodzi mi o to, że jeżeli mamy edukować, róbmy to z pomocą MEiN. Róbmy to też bez przepychanek w kontekstach politycznych, bo to Polska tak naprawdę najbardziej dostała w twarz, a my Żydzi po raz kolejny w historii zostaliśmy wytknięci palcem jako cel do znęcania się. Jest to bardzo dla nas przykre, tym bardziej że tak mocno, jak się tylko da, staramy się wizerunek Polski ratować. Wydaje mi się, że bardzo często polscy Żydzi robią to lepiej, wyraźniej i nawet wyraziściej niż wielu przedstawicieli polskiego parlamentu czy rządu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję.

Jeszcze *ad vocem* na króciutko zgłosiła się pani posłanka Pawliczak. Ponieważ jest z Kalisza, to jej pozwolę.

Poseł Karolina Pawliczak (Lewica) – spoza składu Komisji:

Tak, bardzo krótko. Odniosę się do słów pani poseł. Właściwie trudno je nawet komentować. Przyznam szczerze, że pani kompletnie nie zrozumiała tego, co powiedziałam i na bieżąco próbuje tworzyć jakieś swoje fakty. Nie chcę tego nawet komentować.

Natomiast w stosunku do pana komendanta… Przekazałam też informację, że dzisiaj odbywa się manifestacja, bo w sumie można tak powiedzieć. Jest to nielegalne zgromadzenie pod sądem, ponieważ sąd rozpatrywał apelację w sprawie tymczasowego aresztu tych osób. Tam znowu padały nacjonalistyczne hasła. Znowu były niepokoje społeczne, jak to możemy przyjąć. Ostatecznie chciałabym też państwa poinformować, że jest już decyzja sądu w sprawie Piotra R. Może opuścić areszt za poręczeniem majątkowym. Takie są na bieżąco informacje w tej sprawie. Natomiast Policja niestety nie zareagowała, ponieważ to nielegalne zgromadzenie się tam jednak pod sądem odbyło. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Dziękuję.

Panie pośle, ale jeśli, to minuta, bo już musimy kończyć. Mamy salę na czas ograniczony.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, 15 sekund. Skrócę. Naprawdę jeszcze raz do pani apeluję. Sejm naprawdę w tej sprawie powinien się wypowiedzieć. Nie powinniśmy czekać kolejnych tygodni i miesięcy na to, żeby przyjąć taką uchwałę. Apeluję do pani, bo pani marszałek schowała to do szuflady i czeka, aż temat jakby przyschnie. Powinniśmy się wypowiedzieć. Nie tylko Kalisz, ale cały Sejm. Proszę o to. Przesyłam do pani ten projekt. Może pani nanieść poprawki. Przyjmuję wszystkie sugestie i propozycje, ale warto, żeby się Sejm wypowiedział. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie pośle, co do uchwały, to myślę, że ze strony Sejmu nie powinno być żadnego problemu. Co do treści, jak wiadomo, jeśli chodzi o Komisję, może być różnie, więc w tym momencie… Na pewno się nad tym pochylimy. Bardzo proszę być tego…

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Ale kiedy, pani przewodnicząca? Przepraszam. Czy mogę? Wydaje mi się, że dobrze byłoby, żebyśmy naprawdę wyszli z tego posiedzenia z czymś konkretnym. Wydaje mi się, że tutaj nie ma jakichś wątpliwości, że to jest ponad politycznymi podziałami.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Przepraszam bardzo, ale proszę, pani posłanko…

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

To jest bardzo ogólna uchwała. Naprawdę wydaje mi się, że do zaakceptowania. Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Pani posłanko, ale nie udzieliłam głosu. To po pierwsze. Po drugie, Komisja ma projekt własnego stanowiska, własnej opinii w tej sprawie i nad tym pracuje, więc proszę jakby nie mówić, że w tej sprawie nic nie jest robione. Natomiast, jak powiedziałam, pochylimy się, tylko proszę dać nam możliwość zadecydowania o tym, jak i w jakim trybie. Dziękuję za zrozumienie.

Tak, tak. Teraz już przechodzimy do strony rządowej oraz samorządowej. Doprecyzuję tylko dwa pytania, jak państwo będą odpowiadali.

Mam jedno pytanie do pani prokurator. Mianowicie to pytanie na temat materiału, który został zgromadzony. Rozumiem, bo to już teraz wiemy, że jeden pan może wyjść z aresztu, ale inni są w areszcie tymczasowym. Czy na podstawie zgromadzonych materiałów można sądzić, że w tej sprawie zapadną jakieś decyzje? Czy będzie tak, jak to często bywa, że z powodu nieustalenia sprawców czy braku dowodów postępowanie zostanie zawieszone? Prosiłabym o odniesienie się do jakości materiałów, które mają być, czy są podstawą dalszego postępowania.

Drugie pytanie do pana naczelnika. Mianowicie gdyby pan mógł jednak wyjaśnić, jak pan łączy bezpieczeństwo z niezamknięciem tego zgromadzenia… Powiem szczerze, że nie widzę tutaj żadnego związku z taką interpretacją działania na rzecz bezpieczeństwa, żeby zezwalać na to, żeby zgromadzenie o tak niebezpiecznym charakterze dalej było kontynuowane.

Dobrze. Jako pierwszy pan minister Poboży chciałby zabrać głos. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo licznie zgromadzeni, powiem tak, że jestem trochę zdziwiony przebiegiem tego posiedzenia Komisji, chociaż w zasadzie spodziewałem się, że może ono przyjąć taki właśnie charakter. Oto niezwykle szybko od samych zdarzeń – na prośbę pani przewodniczącej Komisji – w sytuacji, gdy wszystkie postępowania dopiero trwają, zarówno te prowadzone przez Policję, jak i przez prokuraturę, na obradach Komisji osobiście stawiają się wiceminister spraw wewnętrznych i administracji oraz komendant główny, jak i licznie towarzyszący im urzędnicy departamentów z ministerstwa i prokuratury. Mimo że jest to pewien wyjątek, bo mamy świadomość, że sytuacja jest wyjątkowa, udzielamy obszernych informacji. Co więcej, obok faktów, które przywołujemy, płynie od nas jednoznaczny głos potępienia dla tej sytuacji, podczas gdy moglibyśmy… W jaki sposób, wielokrotnie w przeszłości, choćby w latach rządów Platformy Obywatelskiej, takie sprawy były kwitowane? „Sprawa jest w tej chwili procedowana”, „Jak będą zakończone postępowania, będziemy o nich mówili”, a tu minęło…

Poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Panie ministrze, gdyby pan się odnosił do tej sytuacji, a nie do rządów Platformy… Platforma już chyba nie rządzi.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Ale moment… Odnoszę się i proszę dać mi się wypowiedzieć.

Poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Od 6 lat już rządzicie.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Pan minister łaskę robi, że w ogóle przychodzi na posiedzenie Komisji.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Ale proszę o spokój. Chciałabym posłuchać pana ministra, nie pana.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Panie pośle, a co to było? Przepraszam.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

Bo tak z tego wynika, że pan nam łaskę zrobił.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Pan jest gościem na posiedzeniu Komisji.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Panie pośle Joński…

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
W tej sprawie tak, bo nie jestem członkiem…

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Pana widzę po raz pierwszy.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
Tak, w tej Komisji jestem po raz pierwszy.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
To skąd pan wie, jak często się stawiam?

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
Z tego, co pan przed momentem powiedział.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Bardzo proszę. Panie pośle Joński, bardzo proszę umożliwić…

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Akcentowałem to…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Panie ministrze, a pana prosiłabym jednak…

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Poradzę sobie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Nie, ale ja tutaj prowadzę obrady. W związku z tym też prosiłabym, żeby pan stosował się do tego, o czym mówię. Może lepiej będzie, żeby pan unikał politycznych wypowiedzi i skoncentrował się na odpowiedzi merytorycznej.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Pani przewodnicząca, ale jak tu unikać politycznych wypowiedzi, jeżeli przyszliśmy z jednoznaczną, opartą wyłącznie na faktach relacją, a 90% tych wystąpień to były wystąpienia polityczne? Wiecie, które było najlepsze? Pan poseł Witczak przyszedł, nie będąc w tej Komisji, wygłosił swoje *exposé*, bo ma możliwość powiedzenia czegoś do kamery, po czym się oddalił. O co tu chodzi? Czy chodzi wam o rozmowę, a nie…

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
Pani przewodnicząca, czy może pani to zakończyć?

Poseł Marek Wesoły (PiS):
Panie pośle, pan jest gościem.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
Bo pan minister będzie opiniował, co może poseł, a czego nie może.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):
Proszę nie przeszkadzać, panie pośle.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
Naprawdę…

Poseł Agnieszka Górska (PiS):
Proszę nie przeszkadzać.

Poseł Marek Wesoły (PiS):
Pani przewodnicząca, ale proszę zwrócić uwagę. Pan poseł gość nie może się opanować na posiedzeniu Komisji?

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
Nie, ale minister nie jest od opiniowania, co może poseł powiedzieć, a czego nie.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Tym bardziej nie jest poseł Joński.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Panie pośle Joński, jest pan gościem na posiedzeniu naszej Komisji. Proszę go nie zakłócać, bo mamy gości. Naprawdę proszę nie zakłócać. Mamy standardy w Komisji.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Naprawdę proszę już powiedzieć, co pan ma do powiedzenia, ale naprawdę widzi pan, że wszelka próba… Myślę, jak zwykle, że każda próba upolitycznienia tego przekazu, który się nadaje do telewizji publicznej, nie jest tutaj na miejscu, więc bardzo proszę skupić się na odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Pani przewodnicząca, ale dlaczego nie była pani taka pryncypialna kilkanaście minut temu, kiedy dokładnie mieliśmy do czynienia z kolejnymi wystąpieniami wyłącznie politycznymi?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie ministrze, wypraszam sobie wszelkie uwagi pod moim adresem.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Ale ja również.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Proszę się skupić na odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Skupiam się. Proszę państwa, taki obraz pozostaje po tym posiedzeniu Komisji.

Rozpocząłem swoje wystąpienie od słów ministra Mariusza Kamińskiego. Kilkanaście godzin po tych wydarzeniach w tym dniu i następnie po zatrzymaniu pan minister pisze: „Nie ma zgody na antysemityzm i nienawiść na tle narodowościowym, religijnym lub etnicznym. Wobec organizatorów haniebnego wydarzenia w Kaliszu państwo polskie musi okazać swoją bezwzględność i stanowczość. Dziś Policja zatrzymała trzy osoby w tej sprawie”. W sprawie tego haniebnego incydentu, żeby była jasność, od pierwszych chwil płynie od nas jednoznaczny komunikat oceniający to wydarzenie. Państwo polskie pokazało swoją bezwzględność i stanowczość. Z historii, a zajmuję się tym też zawodowo na innym polu, mógłbym wskazać dziesiątki przykładów z lat minionych – sprzed 6, 7, więcej lat – kiedy państwo nie działało tak szybko wobec tak haniebnych sytuacji jak tu. Mam teraz obraz ministra Mariusza Kamińskiego, który nie miał wątpliwości, aby ocenić tę sytuację natychmiast w momencie, gdy ona się zdarzyła. Krótka kwerenda w Internecie pokazuje mi innego ministra, Bartłomieja Sienkiewicza, który – jak mówi młodzież, a jestem nauczycielem akademickim, więc często przejmuję jej język – śmieszkuje sobie z panem w takiej charakterystycznej furażerce. A wiecie, kim jest ten pan?

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

To jest kpina.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie pośle…

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

To jest skandal. Naprawdę…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie ministrze, czy pan ma zamiar się odnieść do pytań, które zostały zadane na posiedzeniu naszej Komisji?

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Ależ oczywiście, ale warto moim zdaniem…

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

To jest skandal, co tu się dzieje.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
To bardzo proszę o przystąpienie do odpowiedzi na zadane pytania.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
Pani przewodnicząca, to jest skandal.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Pan tutaj nie przyszedł po to, żeby jakieś występy uprawiać. Bardzo…

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Reaguję na to, co się stało, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Nie, pan ma…

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Z bohaterami incydentu…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Panie ministrze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Oczywiście. Z bohaterami incydentu w Kaliszu…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Bardzo proszę o zadanie…

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Z bohaterami incydentu w Kaliszu Bartłomiej Sienkiewicz, minister spraw wewnętrznych za rządów Platformy Obywatelskiej…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Panie ministrze…

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
To jest skandal, pani przewodnicząca. Protestuję przeciwko temu.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Opisuję sytuację polityczną w Polsce. Z tymi panami, którzy dopuścili się…

Poseł Zbigniew Konwiński (KO):
Czy pan mógłby odpowiadać na pytania?

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
Czy pani przewodnicząca może już skończyć tę dyskusję?

Poseł Zbigniew Konwiński (KO):
Czy pan będzie odpowiadał na pytania? Niech pan na pytania odpowiada, a nie pajacuje. W tej chwili to jakieś pajacowanie nad poważną sprawą.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Nie, panie przewodniczący.

Poseł Zbigniew Konwiński (KO):
Cały czas była poważna debata, poważna rozmowa o ważnej sprawie, która się wydarzyła.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):
Nie, nie. Teraz to są żarty.

Poseł Zbigniew Konwiński (KO):
A w tej chwili co pan robi? Niech pan odpowie chociaż…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Pan najwyraźniej nie chce odpowiadać na pytania. Pan minister najwyraźniej nie ma ochoty.

Poseł Zbigniew Konwiński (KO):

Niech pan odpowie choć na jedno pytanie.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Proszę umożliwić panu ministrowi zabranie głosu i ustosunkowanie się do pytań.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:

Pani głosu nikt nie udzielił.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Pani kolegom też nie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Czy pan zakończył już swoją wypowiedź, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Absolutnie nie. Jeszcze nawet nie zdążyłem…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie. My nie mamy nieograniczonego czasu. Bardzo proszę albo odpowiadać na pytania, albo podziękujemy, bo tu nie ma być… My tu teatru nie uprawiamy, tylko mają być konkretne odpowiedzi na zadane pytania.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Pani przewodnicząca, proszę się nie dziwić mojej reakcji. Zostałem do niej sprowokowany. Mieliśmy do czynienia z kilkoma wyłącznie politycznymi wystąpieniami po naszym merytorycznym wystąpieniu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie ministrze, merytoryczne wystąpienie było i nikt tego nie kwestionuje. Natomiast fakt jest faktem. My tu nie rozmawiamy o deklaracjach politycznych ministra Kamińskiego czy innych, tylko rozmawiamy o konkretnych faktach, wydarzeniach, czynach i działaniach, które zostały podjęte. Takie były pytania. Bardzo proszę, żeby pan się do tego odniósł, chyba że nie ma pan nic w tej sprawie do powiedzenia.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Pani przewodnicząca, dobrze, przechodzę do kolejnych pytań. Natomiast chciałem, żeby to wybrzmiało i dobrze, że wybrzmiało.

Pan poseł Joński, który zarzucił wolne działanie organom państwa w tej sytuacji… W 72 godziny panowie są zatrzymani, a tam wypadają 2 dni świąteczne – niedziela i sobota. Proszę mi pokazać inną sytuację, gdy wobec takiego incydentu państwo zareagowało tak szybko.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:

To pokazałem. Nie, pokazałem nawet, gdzie szybciej, od razu zatrzymano kobiety na proteście kobiet, a tu dopiero po 3 dniach.

Poseł Agnieszka Górska (PiS):

Pani przewodnicząca, proszę reagować. Naprawdę, albo…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Panie pośle Joński, nie udzieliłam panu głosu. Panie ministrze, proszę kontynuować.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

A zatem uważam to za przykład skrajnie szybkiej reakcji po stronie organów państwa.

Odnośnie do kilku wypowiedzi, które tutaj były, dotyczących tego, dlaczego to zgromadzenie nie zostało przerwane, proszę państwa, mam takie wrażenie, że niektórzy z państwa, gdy jest to wygodniejsze, to działania leżące w kompetencji samorządu przypisują rządowi. Mam nadzieję, że nieintencjonalnie, chociaż w przypadku parlamentarzystów podejrzewam, że jest to intencjonalne zachowanie. No przepraszam, osobą czy organem, które… Przepraszam, jesteście parlamentarzystami z wieloletnim stażem. Organem, który to zgromadzenie legalizuje czy który wydaje zgodę na jego organizację, w tym wypadku są organy samorządowe. Organem, który miał możliwość rozwiązania

tego zgromadzenia, jest organ samorządowy, nie Policja. To, co do Policji – możemy rozmawiać, ale nie zarzucajcie nam, rządowi, Policji zaniechań po stronie samorządu.

Już kuriozalna była insynuacja dotycząca tego, że wynika to z faktu, że pan prezydent Kalisza – nie wiem – rządzi z PiS. Znowu krótka kwerenda w Internecie. Naprawdę krótka, bo na polityce warszawskiej znam się dobrze, ale na polityce kaliskiej średnio. Co się okazuje? Stowarzyszenie, którego członkiem jest pan prezydent, to jest stowarzyszenie, które założył jego poprzednik, który dziś jest senatorem Koalicji Obywatelskiej. Jak mówię, możecie mnie poprawić. No to przepraszam bardzo. Wyprowadzenie z tego, że to stowarzyszenie, które… Nawet pięciominutowa kwerenda pokazuje, że jest ono bardziej związane z KO. Tworzenie absurdalnego zarzutu, że jest to polityk, który współrządzi z PiS… Rozumiem, że to dziś senator KO, tak? Proszę państwa…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Panie, jest pan np. radnym w Warszawie i co z tego? Może więc nie szafujmy takimi argumentami, które do niczego nie prowadzą. Proszę i apeluję o odpowiedzi merytoryczne, jeżeli pan jest w stanie, a jeżeli nie, to po prostu idziemy dalej.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Ale na dwa pytania właśnie odpowiedziałem. Organem, który był uprawniony do tego, żeby rozwiązać to zgromadzenie, jest samorząd i powinien to rozwiązać.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Rozumiem. To już pan udzielił odpowiedzi. To wszystko, panie ministrze?

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Ależ absolutnie, bo przecież… Momencik. Słucham?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Aha, czyli pan zgodził się z panem posłem Witczakiem.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Nie mogę się zgodzić, bo pana posła już nie ma. Wygłosił, co miał, i poszedł.…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale to, co powiedział, jest w mocy, nawet jeśli go nie ma.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Tak, zgadzam się z tym.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

No to dobrze.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Jego diagnoza w tym wypadku była słuszna, że to nie Policja jest tutaj winna czemukolwiek, nie państwo, tylko samorząd, który powinien to zgromadzenie rozwiązać.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Pan naczelnik się oczywiście też odniesie w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Tak, zgadzam się z panem… Jeżeli tak twierdził pan poseł Witczak, to się z nim w pełni zgadzam.

Proszę państwa, kolejna sprawa. Incydentalne sytuacje, niejednokrotnie podejmowane przez osoby, które nie są związane z organizatorami wydarzeń, są tutaj dla państwa… W niektórych wypowiedziach były podstawą do formułowania jakichś absolutnie niedopuszczalnych uogólnień. Podam przykład, którym straszono przed tegorocznym 11 listopada, mówiąc o Marszu Niepodległości, jak ogromne siły Policji zostały w tym roku skierowane m.in. do zabezpieczenia tego wydarzenia. Proszę państwa, i co się okazało? Okazało się, że tegoroczny Marsz Niepodległości, na którym – zdaniem nawet tu obecnych polityków opozycji – miało dochodzić do jakichś niebezpiecznych akcentów, był najbezpieczniejszym w historii marszem.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
No bo trudno byłoby, gdyby marsz, który został wzięty przez państwo pod swoje skrzydła, bo nadano mu rangę państwową… Prawda?

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Coś się stało, pani marszałek?

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Trudno, żeby jeszcze na nim były jakieś zamieszki, bo wtedy państwo by jakoś nie najlepiej wypadło w tej sprawie.

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
Tak, z faszystami z innych krajów europejskich.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Pani marszałek, to, że… Pani przewodnicząca, tak tytularnie z uwagi na historię pani marszałek, bo to przecież uprawnione. Pani przewodnicząca, to, że państwo polskie objęło patronatem ten marsz…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Nadało mu rangę.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Tak, zalegalizowało ten marsz, nadało mu rangę państwową. Tak, to pozwoliło uniknąć ulicznej konfrontacji, do której doszłoby w następstwie tego prowokacyjnego zachowania pana prezydenta Trzaskowskiego. To jest rzecz oczywista.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Ale wracamy do Kalisza.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Tak jest, wracamy do Kalisza. Zatem przepraszam, ale…

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:
Czy pan Trzaskowski jest prezydentem Kalisza?

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Niestety Warszawy.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO) – spoza składu Komisji:
Na szczęście Warszawy.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Panie ministrze, słuchamy. O Kaliszu.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Nie…

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):
Świetnie pan się bawi. Z ludzkiego nieszczęścia…

Poseł Dariusz Joński (KO) – spoza składu Komisji:
Tak swoją drogą, pani przewodnicząca, warto byłoby porozmawiać na temat tego, co się w Warszawie działo i zaproszenia faszystów na organizowaną przez państwo imprezę, tzn. przez rząd PiS. Przyjechali faszyści z dwóch krajów co najmniej.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Panie pośle, pan ciągle zabiera głos bez udzielenia głosu.

Panie ministrze, bardzo proszę kontynuować, ale zmierzać do kropki, dlatego że naprawdę skończy nam się czas, a mamy jeszcze jeden punkt. Pani minister Schmidt tutaj czeka.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Albo chcemy o czymś rozmawiać i wtedy zaplanujmy odpowiednio dużo czasu, albo chcemy tylko ograniczyć się do tego, żeby posłowie opozycji przyszli, wygłosili swoje

exposé i to się skończyło. Jak tak, to możemy odpowiedzieć na piśmie, jeżeli na tym państwu zależało, ale jeżeli państwu zależy na tym…

Poseł Henryka Krzywonos-Strycharska (KO):
Pisemnie. Tak jest.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Myślę, że to jest, panie ministrze…

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Jeżeli zależy wam na tym, abyśmy o sprawie rozmawiali, to rozmawiajmy o sprawie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Bardzo przepraszam, proszę… Myślę, że to jest bardzo dobry pomysł, żeby uzyskać odpowiedź na piśmie. Tak więc już od razu zwracam się o to, panie ministrze, żeby na zadane pytania została udzielona odpowiedź na piśmie.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Jeszcze tylko dwie kwestie. Oczywiście odpowiemy, przy czym chciałbym powiedzieć, że najbardziej dziękuję pani z organizacji pozarządowej, która z nami się łączyła. Tam były bardzo merytoryczne kwestie. Na pewno na te kwestie będziemy w stanie odpowiedzieć, bo przykładów działań prewencyjnych, jeśli chodzi o zwalczanie antysemityzmu i innych zachowań motywowanych nienawiścią, są dziesiątki. Proponowałbym, pani przewodnicząca, zupełnie poważnie, żeby zwołała pani posiedzenie Komisji z udziałem ministra edukacji i nauki, ministra sprawiedliwości, właściwego… Z przyjemnością się tu pojawię, bo nigdy nie odmawiam.

Poseł Maciej Kopiec (Lewica):
W sprawie pana Mejzy najlepiej.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Chodzi o ministra spraw wewnętrznych i administracji, właściwego do spraw wyznań religijnych i mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym, bo kwestie takie jak zwalczanie mowy nienawiści…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Panie ministrze, tylko uzupełnię.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Ale momencik…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Chciałabym powiedzieć, że ministrowie są regularnie zapraszani na posiedzenia Komisji w swoim zakresie. Przysyłają swoich przedstawicieli najczęściej.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
Tak, ale jeżeli macie przed sobą ministra właściwego do spraw wyznań religijnych i mniejszości narodowych i etnicznych, to jako członkowie Komisji powinniście wiedzieć, które pytania leżą w jego kompetencji, a które należy zadać ministrowi edukacji i nauki czy ministrowi sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Dziękuję za te wyjaśnienia. Oczywiście.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
No, ale przepraszam… Dlatego sugeruję, że jeżeli zależy nam na merytorycznym odniesieniu się do tej sprawy, to powinniśmy zrobić to w ten sposób.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):
Zapewniam pana ministra, że zależy i dlatego bardzo proszę się merytorycznie odnosić.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:
A jeśli… Odnoszę się.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Chyba że pan nie jest władny, by merytorycznie się odnosić i trzeba zaprosić w tej sprawie, jak rozumiem, pana ministra Kamińskiego.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Pani przewodnicząca, nie wiem, dlaczego pozwala sobie pani na tego typu podsumowanie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bo pan sobie pozwala, panie ministrze, na uwagi wysoce niestosowne. Dlatego też bardzo proszę, żebyśmy się dobrze rozstali, aby po prostu odpowiedzieć na te pytania, na które pan chce teraz odpowiedzieć, a o resztę poprosimy na piśmie i przejdziemy dalej.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

Ponieważ nie pozwala pani na spokojne odniesienie się do wszystkich elementów, oczywiście odniosę się do tych merytorycznych pytań na piśmie, ale proszę wybaczyć, od razu to zapowiadam, że do wszystkich wyłącznie politycznych wystąpień nie będziemy się odnosili z oczywistych względów.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Podsekretarz stanu w MSWiA Błażej Poboży:

To mogę zrobić. Jednocześnie deklaruję też gotowość w pracach twórczych nad uchwałą, która – jak rozumiem – powinna wyjść z tej Komisji, bo chcę to powiedzieć jednoznacznie. W ogóle jestem zdziwiony tym, że do tego na tym posiedzeniu Komisji doszło, bo w tej sprawie rząd mówi jednym głosem z opozycją. Tu naprawdę nikt nie miał wątpliwości, aby ocenić to, co się stało w Kaliszu, więc te wszystkie występy… Nie dziwcie się, że każdy ma też jakąś cierpliwość w słuchaniu oskarżeń pod adresem środowiska politycznego, które reprezentuje. W związku z tym moja odpowiedź i moje wystąpienie były adekwatne do głosów i wystąpień, które tu się pojawiły. Natomiast deklaruję zarówno odpowiedź na piśmie na kilka merytorycznych pytań spośród tych, które były, jak i włączenie się – czy moje, czy podległych mi urzędników – w prace nad tą uchwałą, która moim zdaniem w sposób jednoznaczny i zgodny będzie przyjęta, o ile wcześniej nie pojawią się sytuacje, które uczynią ją bezprzedmiotową. Naprawdę bowiem w tej sprawie, co uważam za ogromny atut i rzecz wartą podkreślenia, państwo polskie wykazuje się bezwzględnością i działa w sposób błyskawiczny. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie ministrze.

Myślę, że może, jeżelibyśmy się zgodzili, nie rozstrzygając ostatecznie wersji uchwały, zwrócilibyśmy się jako Komisja do pani marszałek o to, żeby taka uchwała w tej sprawie została przyjęta i żeby prace nad nią jak najszybciej miały miejsce. Czy jest zgoda na takie wystąpienie? Zwracam się tutaj też do… Pan poseł Joński? Ale na razie przepraszam. W tej kwestii się zwracam na razie do członków Komisji, jeśli można.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani przewodnicząca, rozmawialiśmy na temat stanowiska czy też uchwały, która miała być przyjęta przez Komisję, a nie na poziomie Sejmu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie, teraz mówimy o uchwale Sejmu. Stanowisko nasze jest inne. To my sobie je rozpatrzymy, że tak powiem. Akurat tu się zgadzam z panem ministrem Pobożym, że tutaj nie ma co za długo czekać, a po prostu wystąpić z ogólnym, bez treści… Tylko że Komisja zwraca się do pani marszałek o podjęcie szybkich prac nad uchwałą w sprawie wydarzeń w Kaliszu. Czy możemy taki bez treści, bez mówienia o tym, co ma być w uchwale…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani przewodnicząca, to proszę może mnie teraz nie stawiać pod ścianą i zmuszać do jednoznacznej wypowiedzi. Po prostu podyskutujemy na posiedzeniu prezydium Komisji na temat tego, jak to by miało być i wtedy się zadeklarujemy.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak to niestety u nas jest, że decyzje nie mogą zapadać szybko, mimo iż bardzo bym sobie tego życzyła. Przepraszam bardzo.

Proszę państwa, w tej chwili udzielam głosu przedstawicielom rządu, a potem jeszcze pozwolę na niewielką rundkę, bo są jeszcze niektóre osoby, m.in. pan poseł Szczerba o głos się zwrócił. Bardzo proszę. Kto teraz z państwa? Pan komendant, bardzo proszę.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, zanim przejdę do dwóch kluczowych chyba kwestii, które przewijały się w pytaniach wszystkich państwa zabierających tutaj głos, chciałbym do kilku rzeczy jednak odnieść się indywidualnie.

Po pierwsze, co prawda, nie ma z nami już pana posła Witczaka, ale chcę wyrazić zdecydowany protest jako szef polskiej Policji przeciwko sformułowaniu, które padło z ust pana posła, a mianowicie, że pan R. kierował działaniami Policji. To jest dokładnie takie samo kłamstwo, jakie padło w ostatnim czasie z ust europosła Roberta Biedronia, który twierdził, że polska Policja szkoliła białoruski OMON. Na tego typu kłamstwa w przestrzeni publicznej, wypowiadane przez znane osoby, kategorycznie się nie godzę. Chcę wskazać, że było to kłamstwo.

W kilku zdaniach bardzo chciałbym odnieść się do słów pani poseł Pawliczak. Z dużą uwagą wsłuchiwałem się w to, co pani poseł mówiła jako poseł ziemi kaliskiej. Chcę powiedzieć, że byliśmy przygotowani na dzisiejszy protest. Szanowna pani poseł, to nie jest tak, że jest to zgromadzenie nielegalne. Otóż w polskim prawie praktycznie coś takiego jak nielegalne zgromadzenie nie istnieje. Istnieje zgromadzenie zakazane. To może uczynić jedynie organ gminy. Natomiast każde inne zgromadzenie w Polsce korzysta z zasady domniemania spontaniczności zgromadzenia. Sformułowanie „nielegalne zgromadzenie" daleko odbiega od prawdy. My na tym zgromadzeniu byliśmy, zabezpieczaliśmy je. Zapewniam, że cały materiał jest zabezpieczony i będziemy wyciągać wnioski wobec osób, które złamały prawo, jeśli do takiego złamania prawa doszło. Nie mam pojęcia, jaki był przebieg. Jak pani wie, siedzę tutaj cały czas z państwem. Z całą pewnością jednak obiecuję pani, że również osobiście się zainteresuję tym, jaki jest efekt działań Policji dzisiaj w Kaliszu.

I jakby w kontekście tego, co pani mówiła o tym sprzeciwie społeczności kaliskiej, powiem szerzej. To nie społeczność kaliska się sprzeciwiła temu, co stało się w Kaliszu 11 listopada. To cała Polska się sprzeciwiła temu, co stało się w Kaliszu 11 listopada. To właśnie dlatego działania Policji i prokuratury były tak zdecydowane i tak konsekwentne, że po 72 godzinach…

Poseł Karolina Pawliczak (Lewica) – spoza składu Komisji:

To właśnie powiedziałam.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Tak, ale nie z powodu tego, tylko biorąc pod uwagę również i ten element. Tak? Natomiast ten materiał, który był zabezpieczany w trakcie zgromadzenia, pozwolił na przedstawienie zarzutów i na aresztowanie tych osób, więc mówienie, że to presja społeczna spowodowała dynamikę tego postępowania, nie polega na prawdzie, bo jednak dużo czynności wykonano w trakcie tego zgromadzenia. Bez tych czynności, bez zabezpieczonych materiałów i dowodów prokuratura z całą pewnością nie zebrałaby tak kompletnego materiału dowodowego, który pozwolił na takie efekty prowadzonego postępowania.

Pani poseł Piekarska pytała o sprawę tej bulwersującej dewastacji baraków na terenie Muzeum Auschwitz. Cały czas trwa postępowanie, cały czas prowadzimy czynności. Myślę, że nie zdradzę tajemnicy postępowania, ale na tę chwilę nie mamy jeszcze materiału, który pozwoliłby nam na zatrzymanie osoby i ewentualne przedstawienie zarzutu.

Chciałbym również w kilku słowach poruszyć oczywiście to, o czym mówiła pani Anna Tatar z „Nigdy Więcej". To jest naprawdę cały szereg działań, które realizują polskie służby, o czym też tutaj powiedział pan minister. Myślę, że pisemnie przygotujemy taką kompleksową informację, która pozwoli i pani Annie, i całej fundacji ocenić stopień zaan-

gażowania służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji i ministrowi koordynatorowi – mówiąc w skrócie, panu ministrowi Kamińskiemu – w tym obszarze.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Tak. Przepraszam, panie komendancie. Rzeczywiście będę prosiła o możliwe odpowiedzi na piśmie, dlatego że my za pół godziny mamy posiedzenie Sejmu i na pewno wszyscy chcemy tam być, więc tylko bardzo króciutko.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Rozumiem, pani przewodnicząca. Zostałem tutaj zaproszony jako gość. Państwo parlamentarzyści sformułowali pod moim adresem pytania, więc chciałbym chociaż w skrócie się do nich odnieść.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

To bardzo proszę w skrócie. Rzeczywiście nie chcę pana pozbawiać głosu, ale obawiam się, że my chyba nie damy rady tego punktu zrealizować. Dobrze, bardzo proszę.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Chciałbym…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Przepraszam. Może w kwestii formalnej. Wydaje mi się niemożliwe. Jeżeli pani minister się zgodzi na to, że my ten punkt, na który pani tak cierpliwie czeka, musimy przełożyć, to już tu dokończymy, żeby też ludzi nie cisnąć, że nie mogą głosu zabrać. Po prostu rzeczywiście przepraszam bardzo, ale będziemy w kontakcie w takim razie. Bardzo dziękuję za cierpliwość. Do zobaczenia.

Bardzo proszę, panie komendancie.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Tak jak powiedziałem, przygotujemy ten materiał pisemnie, aby przygotować go w możliwie najszerszym wymiarze, pokazując aktywność służb również w cyberprzestrzeni. Nie bez znaczenia jest oczywiście fakt, o którym wspominał pan minister, że już dzisiaj pod obrady Sejmu trafia ustawa o utworzeniu w polskiej Policji centralnego biura do walki z cyberprzestępczością, bo też jest to odpowiedź na to, co w sferze internetowej się dzieje. Tutaj również liczę na poparcie wszystkich państwa parlamentarzystów, bo to niezwykle cenna ustawa i cenny pomysł. W mojej ocenie to jest biuro, które na wzór Centralnego Biura Śledczego Policji, na przestrzeni kilku najbliższych lat powinno stać się jednostką wiodącą w zakresie walki z cyberprzestępczością nie tylko w Polsce, ale również w Europie i na świecie. Zresztą wiele już w tym zakresie się dzieje.

Przedstawimy to, tak jak powiedziałem, bardzo szeroko. Żałuję też, że na początku nie mogłem jednak przedstawić tej informacji o tym, co polska Policja robi, jeśli chodzi o działania prewencyjne, jeśli chodzi o walkę z antysemityzmem, z ksenofobią, z dyskryminacją…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Przepraszam. A dlaczego pan nie mógł? Bo nie pamiętam.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Ponieważ pani przewodnicząca powiedziała, że mamy mało czasu i jakby…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Nie, nie. Wtedy jeszcze nie mówiłam, że jest mało czasu. Wtedy absolutnie panu nie ograniczałam możliwości, tylko prosiłam o koordynację.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Ale jednak…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Ale dowiedziałam się, że panowie…

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Prosiła pani, aby ograniczyć się tylko do Kalisza i aby nie mówić o działaniach prewencyjnych, które realizuje polska Policja.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

No tak.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Tak jak powiedziałem, jest tego szeroki katalog, ale być może, gdybym to wtedy przedstawił, to padłoby pytanie pana posła Rutki o to, co robi polska Policja. Pan poseł nas jednak opuścił, więc już też nie będę może się zagłębiał. Pozwolę sobie również na ręce pana posła przesłać kompleksową informację z tego zakresu.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

My też poprosimy. Komisja poprosi o taką informację.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Oczywiście. Ona jest przygotowana na potrzeby Komisji, ale również do pana posła ją wyślemy, aby może na przyszłość tego typu wątpliwości nie formułował. Zapewniam też zarówno pana posła Rutkę, jak i wszystkich państwa, że jeśli chodzi o potencjalne obchody – biorę to oczywiście w cudzysłów – zabójstwa prezydenta Narutowicza, to tutaj polska Policja, a także inne służby wykazują duże zainteresowanie tym potencjalnym wydarzeniem, więc uspokajam. Wiemy i będziemy działać.

Chciałem jeszcze odnieść się oczywiście do słów dwóch osób, w tym po pierwsze, przedstawicielki gminy żydowskiej pani Klary Kołodziejskiej, jeśli nie przekręciłem nazwiska, bo nie do końca słyszałem. Zniszczenia cmentarzy żydowskich – owszem, potwierdzam. Takie sytuacje mają miejsce, ale też zapewniam, że w każdej z tych sytuacji są wszczynane postępowania przygotowawcze, są prowadzone czynności operacyjne. Żadna z tych spraw nie jest bagatelizowana. Mam świadomość tego, jak trudny jest proces wykrywczy i dotarcie do sprawców, ale to…

Przewodnicząca zarządu ZGWŻ Klara Kołodziejska-Połtyn:

Sprawcy są znani. We Wrocławiu sprawcy zostali złapani na gorącym uczynku.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

To w takim razie czego dotyczy zarzut?

Przewodnicząca zarządu ZGWŻ Klara Kołodziejska-Połtyn:

To są dzieci w wieku 12 lat. Nie dotyczy to…

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Nie, bo to był…

Przewodnicząca zarządu ZGWŻ Klara Kołodziejska-Połtyn:

Przepraszam. Powiedziałam wyłącznie…

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Jeżeli już pani to wyjaśnia, to proszę włączyć mikrofon.

Przewodnicząca zarządu ZGWŻ Klara Kołodziejska-Połtyn:

Chodziło mi o to, że to nie był zarzut, bo rozumiem, że są sprawcy. Można ich złapać albo nie można. Zarzut był inny. Powiedziałam tylko, że od słów, od agresji słownej przechodzi się następnie do agresji czynnej i tylko tyle.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Pełna zgoda. Do tych słów też za chwilę chciałem nawiązać, ale pozwolę sobie tylko na sprostowanie. Pan prezydent Kalisza nie nadzoruje w żaden sposób Policji, więc nie wydaje poleceń Policji. To tylko chciałem wyjaśnić, tak samo jak…

Przewodnicząca zarządu ZGWŻ Klara Kołodziejska-Połtyn:

Przepraszam. Niczego takiego nie powiedziałam. Nie powiedziałam, że prezydent nadzoruje Policję. Powiedziałam wyłącznie, że miał swojego przedstawiciela, którego obowiązkiem było przerwanie tego zgromadzenia.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Pani przewodnicząca, ale już prosiłabym, żeby nie prowadzić tutaj dialogu, nawet jeżeli nie wszystko odpowiada pani w odpowiedzi komendanta. Tak tu często bywa w Sejmie.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Dobrze. Nie chcąc wracać i rozwijać tego w szczegółach, cieszę się, że pani ma świadomość tego, że to nie prezydent Kalisza wydaje Policji polecenia. Tak samo też chcę podkreślić, że to nie Policja rozwiązuje zgromadzenia. Nie jest to kompetencja Policji. Przynajmniej zgromadzenia zarejestrowane w trybie zwyczajnym.

Tak, ale w pełni się zgadzam, że nawoływanie do mordu w konsekwencji może kończyć się dramatami. To właśnie dlatego, szanowna pani, działania podjęte wspólnie, co podkreślam, przez Policję i przez prokuraturę skutkowały tym, że dzisiaj trzech głównych prowodyrów wszystkich zajść, sprawców tych zajść siedzi w areszcie.

Pozwolę sobie tylko, jeśli chodzi o wypowiedź pana mecenasa Miłonia… Przepraszam, jeśli przekręciłem nazwisko. Panie mecenasie, po pierwsze, nie ma czegoś takiego jak prawo o zgromadzeniach publicznych. Jest prawo o zgromadzeniach. To raz. Po drugie, to nie osoba rejestrująca zgromadzenie powiadamia Policję, tylko…

Pełnomocnik ZGWŻ Michał Miłoń:

Prezydent powiadamia.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Proszę?

Pełnomocnik ZGWŻ Michał Miłoń:

Prezydent powiadamia Policję.

Komendant główny Policji Jarosław Szymczyk:

Ale powiedział pan zupełnie coś innego, więc proponowałbym jednak doprecyzować wiedzę z zakresu ustawy – Prawo o zgromadzeniach przed tego typu wypowiedziami. Przede wszystkim jednak chcę powiedzieć, że obieg informacji pomiędzy służbami a Policją jest płynny, jest stały. Gwarantuje to również, co sobie ogromnie cenię, jedna osoba pana ministra Mariusza Kamińskiego, który świetnie koordynuje obieg tych informacji. Natomiast pewnie ma pan też tego świadomość, że w absolutnej większości są to informacje niejawne, których przedstawienie tutaj po prostu jest niemożliwe.

Natomiast teraz przechodzę do dwóch kluczowych kwestii, jak powiedziałem, które wybrzmiewały w trakcie tego posiedzenia Komisji. Pierwsze pytanie. Dlaczego policjanci nie zatrzymali na miejscu tych ludzi? Owszem, bardzo cenne i trafne pytanie. Abstrahując już od kontekstu porównywania tego z innymi zatrzymaniami, chcę jasno i wyraźnie podkreślić, że każdy przypadek jest indywidualny. W każdym przypadku o zatrzymaniu decyduje funkcjonariusz Policji. W tym miejscu w trakcie tego zgromadzenia i tuż po jego zakończeniu policjanci podjęli działania ukierunkowane na ustalenie tożsamości tych osób i zabezpieczenie odpowiedniego materiału dowodowego. Jedno i drugie, przedłożone następnego dnia w prokuraturze, pozwoliło na to, aby po kolejnych 48 godzinach wszystkie te trzy osoby zatrzymać, przedstawić im zarzuty i tymczasowo aresztować. Szanowni państwo, powiem szczerze. Chciałbym, żeby we wszystkich sprawach tak skutecznie działali moi ludzie i tak skutecznie działały pozostałe instytucje. Uważam, że to była naprawdę bardzo szybka reakcja. Jeszcze raz powtórzę to, co powiedziałem na początku posiedzenia. Wydział kontroli komendy wojewódzkiej Policji w związku z wieloma zarzutami w przestrzeni medialnej pod adresem działania Policji prowadzi czynności kontrolne ukierunkowane na to, aby zbadać, czy reakcja policjantów była właściwa. Przedstawię informacje po zakończeniu tego postępowania. Przypomnę, że postępowanie jest nadzorowane przez Biuro Kontroli Komendy Głównej Policji.

Druga kwestia, która też wybrzmiewała bardzo często, czyli sformułowania: „Wiadomo było, kto przyjedzie", „Wiadomo, kim są te osoby". Szanowni państwo, jedna ogromna prośba. Proszę mi przedstawić podstawę prawną dającą funkcjonariuszom polskiej Policji możliwość zatrzymania tych osób przed wjazdem do Kalisza. Tu naprawdę wielki szacunek dla tego, o czym mówił pan poseł Czykwin i co mówił pan przewodniczący Zubowski. Dokładnie tak, Policja działa zgodnie z prawem i w granicach prawa.

Jeśli taką możliwość i takie kompetencje państwo jako parlamentarzyści i prawotwórcy dadzą polskiej Policji, abyśmy zatrzymywali za poglądy, bez względu na to, jakie one są, to będziemy to robić. Póki co, tylko dlatego, że ktoś jedzie na zgromadzenie do Kalisza… Chyba poproszę też o wsparcie panią prokurator. Szanowni państwo, nie mamy takich podstaw prawnych do zatrzymania takich osób. Bardzo bym prosił, żeby przez ten pryzmat patrzeć też na działania Policji, że muszą nastąpić ściśle określone w prawie okoliczności, aby policjanci mogli zareagować, a już szczególnie, żeby mogli sięgnąć po tak cenne i tak z drugiej strony istotne narzędzie, jakim jest pozbawienie kogoś wolności poprzez zatrzymanie. Muszą do tego zaistnieć odpowiednie podstawy prawne. Podkreślam, że w tej sytuacji policjanci, którzy na miejscu o tym decydowali, uznali, że materiał dowodowy trzeba pogłębić, trzeba go dokładnie przeanalizować i wtedy po konsultacji z prokuraturą prowadzić dalsze działania. Dokładnie tak się stało. Następnego dnia podjęto zdecydowane działania, które, co podkreślę, spowodowały zatrzymanie i aresztowanie tych osób.

Chcę jeszcze raz powiedzieć i podkreślić jedną rzecz. Był tutaj z nami człowiek, którego ogromnie szanuję – naczelny rabin Polski pan Michael Schudrich. Na tej sali, szanowni państwo, powiedział on, że była reakcja, nareszcie była reakcja. Myślę, że my wszyscy powinniśmy zauważyć to, że pan naczelny rabin Polski to zauważył. On to zauważył, szanowni państwo. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dobrze. Dziękuję, pani komendancie.

Teraz, ponieważ mamy… Tak, pani prokurator też udzielę głosu, ale właśnie nie wiem, bo pan jest z Kalisza, więc pewnie pan się spieszy na jakiś pociąg czy coś. Może więc jednak najpierw pan naczelnik, jeśli można, zabierze głos, a potem pani prokurator. Naprawdę już musimy skończyć posiedzenie za 9 minut, ponieważ musimy iść na głosowania. Proszę to wziąć pod uwagę.

Zastępca naczelnika wydziału Urzędu Miasta Kalisza Janusz Sibiński:

Pani przewodnicząca, dzisiaj rozmawiamy o tym z perspektywy dwóch tygodni na podstawie materiału zgromadzonego, przeanalizowanego i podjętych decyzji. Odniosę się tylko do kilku kwestii.

Po pierwsze, panie mecenasie, prezydent nie wydaje zgody na organizację zgromadzenia. Przyjmuje je do wiadomości, publikuje w Biuletynie Informacji Publicznej i przekazuje informację do komendanta Policji, a dodatkowo w okresie pandemicznym także do wojewódzkiego inspektora sanitarnego. Takie czynności zostały niezwłocznie wykonane. Czy prezydent miał informację od służb o panu Marcinie O.? Nie miał takiej informacji od służb o panu Marcinie O., który zgłosił zgromadzenie publiczne.

Pan poseł Witczak mówił, że prezydent miał zabronić i nie dopuścić do przyjazdu tych osób do Kalisza. Proszę mi pokazać narzędzia prawne, jakie ma organ jednostki samorządu terytorialnego, żeby nie dopuścić do przyjazdu osób z całej Polski do jakiegokolwiek miasta. Proszę państwa, państwo stanowią prawo. Ustawa, którą mam przed sobą, punkt pierwszy – art. 20: „Zgromadzenie może być rozwiązane przez przedstawiciela organu gminy, jeżeli jego przebieg zagraża życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach lub narusza przepisy niniejszej ustawy albo przepisy karne”… Słowo „narusza”, tak? Prokuratura dokonała oceny. Czy tam nastąpiło naruszenie przepisów karnych? Oceni to sąd. Na miejscu w ciągu krótkiego czasu trudno jest od razu podjąć decyzję, czy zostały naruszone przepisy karne.

Pojawiała się kwestia rozwiązania zgromadzenia przez prezydenta Wrocławia. Według mojej wiedzy rozwiązanie tego zgromadzenia nastąpiło w momencie użycia materiałów pirotechnicznych. Zapewniam państwa, że jeżeli tylko zostałyby użyte materiały pirotechniczne, które stanowiłyby bezpośrednie zagrożenie zdrowia i życia ludzi tam przebywających, natychmiast to zgromadzenie zostałoby rozwiązane.

Warto jeszcze przywoływać tutaj ust. 2. Przepraszam bardzo, panie ministrze, ale taki mały kamyczek. „Funkcjonariusz Policji może zwrócić się do przedstawiciela organu gminy o rozwiązanie zgromadzenia w przypadku wystąpienia okoliczności, o których mowa w ust. 1”. Na początku powtarzałem, że przez cały czas trwania zgromadze-

nia byłem w bezpośrednim kontakcie z funkcjonariuszami Policji. Jako jedyny na tej sali jestem osobą, która była tam na miejscu, obserwowała to zgromadzenie, widziała dynamikę tego zgromadzenia i konsultowała z Policją, czy należy to już natychmiast rozwiązywać, czy gromadzimy materiał dowodowy po to, żeby później po ocenie przez prokuraturę wyciągnąć konsekwencje. Jeszcze raz podkreślę, tak jak minister Kamiński powiedział w odniesieniu do Marszu Niepodległości z Warszawy. Priorytetem prezydenta miasta Kalisza było bezpieczeństwo ludzi i mienia. Dlatego w tamtym momencie i w tamtym miejscu nie podjąłem decyzji o rozwiązaniu zgromadzania, a Policja nie zwróciła się o rozwiązanie zgromadzenia do mnie.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Pani prokurator, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu PK Ewa Szatkowska:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, szanowna pani przewodnicząca, króciutko odpowiadając na pani pytanie, jaki będzie dalszy tok postępowania w sprawie kaliskiej. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jesteśmy na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego. To jest wstępny etap śledztwa. Minęło od jego wszczęcia zaledwie kilkanaście dni. W związku z tym cały czas intensywnie gromadzony jest materiał dowodowy. Tak jak już wspominałam, intensywnie prowadzone są również czynności z zakresu identyfikacji innych osób, których działanie również należy ocenić i ustalić, czy dopuściły się przestępstwa.

W związku z tym na obecnym etapie prokurator dostrzegł podstawę do przedstawienia zarzutów wobec trzech osób, ale jakie będą dalsze decyzje… Te decyzje będą zapadały w zależności od tego, na jakim etapie i jaki materiał dowodowy prokuratura wraz z Policją zbierze. Ostateczną decyzję w tej sprawie będzie podejmował prokurator referent po zakończeniu postępowania przygotowawczego. Bez względu na to, jakie decyzje zapadły bądź zapadną w sądzie w toku rozpoznawania zażaleń złożonych na tymczasowe aresztowanie, chciałabym podkreślić tylko tyle, że materiały dowodowe zebrane na tym wstępnym etapie, o jakim mówimy, już dawały podstawę do tego, ażeby zastosować najsurowsze środki zapobiegawcze. To bez względu na to, z jakim wynikiem zostaną zakończone postępowania zażaleniowe w przedmiocie środków zapobiegawczych. Tak więc ostateczną decyzję w tej sprawie będzie podejmował prokurator referent dopiero po całkowitym zakończeniu zbierania dowodów w tej sprawie.

Odpowiadając natomiast na pytanie pani posłanki Pawliczak, te zawiadomienia, o których pani posłanka mówiła, zostały skierowane do Prokuratury Okręgowej w Sieradzu. Ta jednostka będzie je rozpoznawała. Tam nastąpi rozpoznanie złożonych zawiadomień. To chyba tyle w jak największym skrócie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, pani prokurator.

Jeszcze obiecany głos dla pana posła Szczerby. Też bardzo króciutko. Bardzo proszę.

Poseł Michał Szczerba (KO) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo i wszyscy goście, chciałbym zabrać głos jako przewodniczący Polsko-Izraelskiej Grupy Parlamentarnej. Chciałbym przedstawić tylko takie stanowisko, iż ta sprawa nie ma wyłącznie charakteru krajowego. Niestety jako szef Polsko-Izraelskiej Grupy Parlamentarnej miałem też w ostatnich 2 tygodniach okazję spotkać się z przedstawicielami Knesetu. W tej sprawie – poza skutecznym działaniem państwa, ministerstwa, Policji, prokuratury, urzędu miasta – oczekiwany jest również głos polskiego parlamentu. Myślę, że spoczywa na nas również współodpowiedzialność za to, żeby budować relacje polsko-izraelskie, polsko-żydowskie. To również odpowiedzialność za to, żeby społeczność żydowska w Polsce czuła się bezpieczna – również w taki sposób, żeby nie było zgody państwa polskiego na żadne akty antysemickie. Jak powiedziałem, ta sprawa jest bardzo bolesna. Od konsekwencji działań różnych instytucji państwowych zależy również nasz wizerunek na świecie.

Chciałbym więc podziękować za tę dyskusję oraz poprosić o koordynowanie tej sprawy i dalsze jej monitorowanie przez Komisję. Jednocześnie chciałbym wesprzeć te inicjatywy, które się pojawiły już w przestrzeni parlamentu, związane z twardym głosem polskiego parlamentu w tej sprawie. Nie ma zgody na antysemityzm w Polsce.

Chciałbym również powiedzieć, za co dziękuję. Rzadko dziękuję rządowi, ale dziękuję za to, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego 30 października opublikowało na stronie resortu kultury informację, że rząd polski wsparł międzynarodową definicję antysemityzmu, która została wypracowana przez Międzynarodowy Sojusz na rzecz Upamiętnienia Holocaustu (IHRA). Nie jest wprowadzona w formie aktu prawnego – czy to ustawy, czy też rozporządzenia ministra, ale jako państwo polskie podjęliśmy takie zobowiązanie, że ona będzie upowszechniana i że nie będzie zgody na to, co za tą definicją się kryje. Będę więc prosił pana ministra Pobożego, żeby Policja z tą definicją się zapoznała, żeby ona była we właściwy sposób przekazywana funkcjonariuszom. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję, panie pośle.

Ze swej strony też chciałam powiedzieć, że po pierwsze, wszystkim państwu chciałabym bardzo podziękować za udział w posiedzeniu. Myślę, że to było bardzo ważne posiedzenie Komisji. Jakież ciało w parlamencie, jak nie Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, powinno się zająć tą sprawą? Myślę, że wiele się dowiedzieliśmy mimo pewnych turbulencji, które miały miejsce. Niewątpliwie zgoda co do tego, że nie ma miejsca w Polsce na antysemityzm i że trzeba bardzo skutecznie z nim walczyć. Jest ona wspólna.

Natomiast mamy nadzieję, co też mówię tutaj jako przewodnicząca tej Komisji, że te działania będą skuteczne, bo niestety naszym problemem jest także to, że działania są podejmowane, a potem, jeśli chodzi o rozstrzygnięcie i załatwienie tych spraw, to one nigdy się nie kończą. Chciałabym, żeby sprawa z Kalisza się zakończyła – jak również oczywiście inne – i żeby winni ponieśli konsekwencje.

Oczywiście też deklaruję tutaj gotowość i chęć wsparcia wszystkich działań zmierzających ku temu, aby parlament w tej sprawie zabrał głos. Mam nadzieję, że Komisja z siebie wyda takie stanowisko. Jeżeli nie, to wtedy też osobiście jako przewodnicząca będę takie starania popierać. Jeszcze raz wszystkim państwu dziękuję.

Zastępca naczelnika wydziału Urzędu Miasta Kalisza Janusz Sibiński:

Przepraszam, pani przewodnicząca. Czy mógłbym na koniec na pani ręce przekazać stanowisko władz samorządu miasta Kalisza, które przywołałem wcześniej? Być może będzie to asumpt do wypracowania stanowiska przez polski parlament, także pod kątem zmian legislacyjnych, które ułatwią samorządowi działanie w takim zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Wanda Nowicka (Lewica):

Dziękuję. Z przyjemnością je przyjmę.

Zamykam posiedzenie. Do widzenia państwu.